



## Zapolską czytano w ojczystych stronach Запольську читали в рідній стороні

Podczas Narodowego Czytania, akcji łączącej Polaków na całym świecie, fragmenty dramatu Gabrieli Zapolskiej «Moralność pani Dulskiej» zabrzmiały również we wsi Pryłuckie, przy ruinach domu, w którym mieszkała pisarka, oraz przy jej grobie we Lwowie.

Wołyńskie Zjednoczenie Nauczycieli Polonistów na Ukrainie im. Gabrieli Zapolskiej zebrało na akcji członków swojej organizacji oraz przedstawicieli towarzystw polskich z Łucka, studentów polonistyki i wykładowców Wydziału Filologii i Dziennikarstwa Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki, a także miejscowych mieszkańców.

Switłana Zińczuk, prezes Wołyńskiego Zjednoczenia Nauczycieli Polonistów na Ukrainie im. Gabrieli Zapolskiej, rozpoczynając akcję zacytowała słowa prezydenta RP Andrzeja Dudy skierowane do uczestników Narodowego Czytania.

«Podczas tegorocznej, dziesiątej odsłony Narodowego Czytania spotkamy się, aby wspólnie czytać «Moralność pani Dulskiej» Gabrieli Zapolskiej. To wyjątkowy utwór, który piętnuje obłudę i zakłamanie. Odnajdujemy w nim komizm i gorzką ironię, mistrzowskie odmalowanie

postaci i wycucie języka, ale przede wszystkim uniwersalne przesłanie moralne, które w imię uczciwości i sprawiedliwości każe potępiać zło. Sztuka Zapolskiej wzbogaciła literaturę polską o ważną refleksję społeczną. Pojęcie «dulszczyzna» weszło na trwałe do języka potocznego i na przestrzeni epok było różnie interpretowane, stając się przedmiotem żywych dyskusji» – napisał Andrzej Duda.

Postać pisarki, której dzieciństwo minęło w Pryłuckiem, przybliżyła uczestnikom Narodowego Czytania Halina Dombik, zastępczyni dyrektora w miejscowym liceum.

Konsul Anna Babiak-Owad z Konsulatu Generalnego RP w Łucku podkreśliła symboliczność miejsca, w którym zgromadzili się uczestnicy akcji: «Jest związane z osobą Gabrieli Zapolskiej, ale także z dziedzictwem narodowym i lokalnym dwóch narodów – polskiego i ukraińskiego».

Під час Національного читання, акції, яка об'єднує поляків у всьому світі, фрагменти драми Габрієлі Запольської «Мораль пані Дульської» прозвучали, зокрема, у селі Прилуцьке біля руїн будинку, в якому жила письменниця, та на її могилі у Львові.

Волинське обласне відділення Спілки вчителів-полоністів України імені Габрієлі Запольської збило на акції членів своєї організації та представників польських товариств із Луцька, студентів-полоністів і викладачів факультету філології та журналістики ВНУ імені Лесі Українки, а також місцевих мешканців.

Світлана Зінчук, голова Волинського обласного відділення Спілки вчителів-полоністів України імені Габрієлі Запольської, розпочинаючи захід, процитувала слова президента Польщі Анджея Дуди, скеровані до учасників Національного читання.

«Під час цьогоорічної, вже десятої, акції Національного читання ми зустрінемося, щоб разом читати «Мораль пані Дульської» Габрієлі Запольської. Це винятковий твір, який засуджує лицемірство і брехливість. Ми знаходимо в ньому

комізм і гірку іронію, майстерні описи героїв та відчуття мови, але передусім універсальне моральне послання, яке закликає нас засуджувати зло в ім'я чесності і справедливості. Твір Запольської збагатив польську літературу важливою суспільною рефлексією. Поняття «dulszczyzna» назавжди увійшло до розмовної мови й у різні епохи по-різному інтерпретувалося, стаючи предметом жвавих дискусій», – написав Анджей Дуда.

Коротко про письменницю, дитинство якої минуло в Прилуцькому, учасникам Національного читання розповіла Галина Домбік, заступниця директора в місцевому ліцеї.

Консул Анна Бабяк-Овад із Генерального консульства РП у Луцьку звернула увагу присутніх на символічність місця, в якому зібралися учасники акції: «Воно пов'язане не тільки з Габрієлю Запольською, але й із національною та місцевою

Вистава  
з багатьма шухлядами

Spektakl  
z wieloma szufladami



сторінка 2

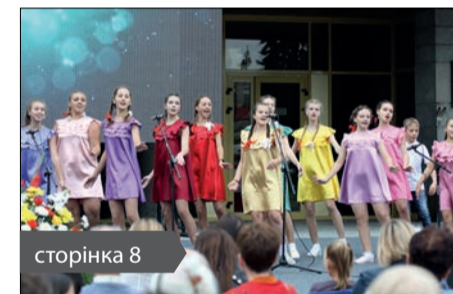
Родинні історії  
Станіслави Домбровської

Rodzinne historie  
Stanisławy Dąbrowskiej



сторінка 4

Нацменшини Волині  
презентували свою культуру  
Mniejszości narodowe Wołynia  
prezentowały swoją kulturę



сторінка 8

Здолбунів відзначив  
день народження  
Zdołbunów obchodził  
swoje urodziny



сторінка 11

Отримай стипендію  
для молодого вчителя

Aplikuj o Stypendium  
Młodego Nauczyciela



сторінка 12

# W tej sztuce jest wiele szuflad

W Łucku pokazano monodram «Zapiski oficera Armii Czerwonej» oparty na powieści Sergiusza Piaseckiego o tym samym tytule. Po przedstawieniu odbyła się prezentacja ukraińskiego wydania książki oraz dyskusja z publicznością, którą poprowadzili wykonawca głównej – i jedynej – roli Krzysztof Ławniczak i Andrij Bondar, tłumacz powieści.

Po raz pierwszy w roli lejtnanta Armii Czerwonej Michała Zubowa, «obrońcy i zbawiciela proletariatu spod jarzma polskiej burżuazji» Krzysztof Ławniczak wystąpił na scenie Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku jeszcze w 1992 r. Od tego czasu monodram «Zapiski oficera Armii Czerwonej» był wystawiany na scenach wielu krajów europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Na Ukrainie aktor występował po raz pierwszy 31 sierpnia w Równem pokazano nagranie spektaklu, a 9 września w Wołyńskim Obwodowym Teatrze Lalek spektakl, już na żywo, w wykonaniu aktora, obejrżeli mieszkańcy Łucka.

Sztuka opowiada historię młodego sowieckiego oficera uformowanego przez komunistyczną propagandę, który trafia na tereny «wyzwolone» przez Związek Radziecki w 1939 r. Typowa, zupełnie niezdolna do samodzielnego myślenia istota zderzyła się ze światem zachodnim, co doprowadziło do wielu komicznych sytuacji. Ale za groteskową, humorystyczną formą przygód bohatera kryje się tragiczna rzeczywistość ludzi, którzy wpadli pod koła bezwzględnej totalitarnej maszyny. Należy od razu zauważyć, że książka, na podstawie której powstał spektakl, obejmuje znacznie dłuższy okres i, oczywiście, zawiera więcej wątków i aspektów.

Jak powiedział Krzysztof Ławniczak, jako młody aktor początkowo nawet obawiał się, czy sprosta wyzwaniu, ponieważ był to jego pierwszy monodram w karierze zawodowej.

«Premiera trwała 2 godz. 10 minut. Z latami ten spektakl był dość świadomie przeze mnie skracany do 1 godz. 45 minut. Ponad dwie godziny – to za dużo dla percepcji widza. No i okazało się, kiedy spektakl trafił na scenę, choć nikt z nas, realizatorów na to nie liczył, że jest to sukces. Gram go od 30 lat» – wspominał aktor.

Zapytany przez moderatora spotkania, wołyńskiego krajoznawcę Oлександра Котиса, o reakcję publiczności w Wilnie (akcja książki częściowo, a spektaklu w całości rozgrywa się w tym mieście) Krzysztof Ławniczak odpowiedział: «To było kilka lat po premierze i w czasie, kiedy Litwa przechodziła transformację, więc społeczeństwo było takie niezdecydowane – jeszcze przestraszone, ale już chcące wolności. Wilniacy nie wiedzieli, czy się śmiać, czy płakać. Milczeli po prostu. Ja w swojej próżności artystycznej (ironizuje – aut.) oczekiwałem na aplauz, ale go nie było. Myślę, że powód był

taki, że ludzie jeszcze nie umieli cieszyć się wolnością. A co pomyśleli – to ich».

«To jest niby komedia. Mamy się śmiać... Grałem kiedyś ten spektakl dla studentów wydziału prawa. Oczywiście, to są młodszy ludzie, oni odbierają przekaz na tyle, ile mają wiedzy historycznej. Widownia się cieszy, śmieje. Po spektaklu za kulisy wchodzi starszy pan z takim radosnym, wielkim uśmiechem, chciał mi podziękować za spektakl. I tu nagle – szloch. Nie wiedziałem, jak mam reagować. On się wreszcie opanował i mówi: «Wie Pan, bardzo się cieszyłem, oglądając spektakl, śmiałem się, ale jak szedłem do Pana, wszystko wróciło, co przeżyłem, ja i moja rodzina. Był to dziekan Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Okazało się, że ten spektakl później zainspirował go do napisania książki biograficznej o swojej rodzinie» – kontynuował aktor.

Następnie Krzysztof Ławniczak i publiczność dyskutowali o indywidualnym odbiorze monodramu przez widzów.

«Każdy weźmie z tego spektaklu tyle, ile może wziąć, ile chce wziąć. Ja czasami muszę tylko trochę pomóc. Nie będę się kopał z koniem, nie będę komuś mówił, że racja jest po mojej stronie. W tym spektaklu jest tyle szuflad, tyle półek, że każdy sobie znajdzie odpowiednią, którą przyjmie lub odrzuci» – podsumował Krzysztof Ławniczak.

Powiem szczerze, że na początku, kiedy na scenie pojawił się aktor w starszym wieku, który miał zagrać dwudziestoletniego młodego oficera, nie byłem nastawiony zbyt optymistycznie. Na szyneli miał też pagony, których do 1939 r. w wojsku nie używano (to słusznie później zauważył też jeden z widzów), a piosenka «Wariag» w tle nie była dla mnie do końca uzasadniona. A poza tym było krzesło, które stało przy stole tyłem do widowni. Jednak wszystko zmieniła mistrzowska gra aktora: w ciągu kilku minut Michał Zubow «odmłodził się» na moich oczach, a na krzesło «ujrzałem» nauczycielkę, u której zamieszkał bohater. Dopiero wtedy zrozumiałem, dlaczego to krzesło tak stało. A jeszcze jedną «szufladę», o której mówił Ławniczak, otworzyłem dopiero po zakończeniu przedstawienia, kiedy zobaczyłem pustą już scenę – oficer w półtorej godziny zniszczył wzorcowy porządek wynajętego pokoju, zamieniając go w chlew, bałagan, znajomy wszystkim, którzy mieszkali w Związku Radzieckim.

Swoimi myślami podzielił się również Andrij Bondar, który przetłumaczył «Zapiski oficera Armii Czerwonej» na język ukraiński.

# У цій виставі багато шухляд

У Луцьку показали монодраму «Записки офіцера Червоної Армії» за мотивами однойменного роману Сергіуша П'ясецького. Після спектаклю відбулися презентація українського видання роману та дискусія з глядачами, яку провели виконавець головної – і єдиної – ролі Кшиштоф Лавнічак та Андрій Бондар, перекладач книги.

Уперше в ролі молодшого лейтенанта Червоної Армії Михайла Зубова, «захисника й рятувальника пролетаріату від польського буржуазного ярма», Кшиштоф Лавнічак вийшов на підмостки Драматичного театру імені Олександра Венгерки в Білостоці ще в 1992 р. Із тих пір монодрама «Записки офіцера Червоної Армії» з успіхом пройшла на сценах багатьох європейських країн та Сполучених Штатів Америки. В Україні актор виступав уперше 31 серпня відеозапис вистави показали в Рівному, а 9 вересня її вже у виконанні Кшиштофа Лавнічака переглянули лучани у стінах Волинського обласного театру ляльок.

У п'єсі йдеться про те, як молодий радянський офіцер, сформований комуністичною пропагандою, потрапляє на «звільнені» Радянським Союзом у 1939 р. території. Типовий совок, абсолютно нездатний мислити самостійно, зіткнувся із західним світом, що призвело до багатьох комічних ситуацій. Але за гротескною, гумористичною формою пригоди героя постає трагічна дійсність людей, які потрапили під колеса безжальної тоталітарної машини. Одразу потрібно зауважити, що книга, за мотивами якої створений спектакль, охоплює набагато більший часовий проміжок і, природно, містить більше ліній, сюжетів, аспектів.

Як розповів Кшиштоф Лавнічак, йому, молодому акторові, було спочатку лячно навіть підступитися до вистави, адже це була його перша монодрама в професійній кар'єрі.

«Прем'єра тривала 2 години 10 хвилин. Із роками я, вже свідомо, скорочував п'єсу – до 1 години 45 хвилин. Понад дві години – це дуже важко для сприймання глядачем. І коли спектакль потрапив на сцени, виявилось, хоч і театральний колектив на це не розраховував, що це успіх. Я граю його вже майже 30 років», – згадав актор.

На запитання модератора зустрічі, волинського краєзнавця Олександра Котиса, про реакцію глядачів у Вільнюсі (дія книжки частково, а п'єси повністю відбувається в цьому місті) Кшиштоф Лавнічак відповів: «Це було через кілька років після прем'єри, тоді, коли Литва трансформувалася, тож суспільство тоді ще якось не визначилося – воно ще було налякане, але вже хотіло свободи. Вільнюсці не знали, чи сміятися, чи плакати. Вони просто мовчали. Я у своєму акторському марнославстві (ironizuje, – авт.) очікував аплодисментів,

але їх не було. Гадаю, вони ще не вміли насолоджуватися свободою. А те, що вони винесли зі спектаклю, – це їхнє».

«Це ніби комедія. Ми повинні сміятися... Я грав колись цей спектакль для студентів-юристів. Звісно, студенти – це молодь, вони сприймають його в міру своїх знань історії. Зал розважається, сміється. Після спектаклю до мене за куліси підійшов старший чоловік із такою широкою, радісною усмішкою, аби подякувати мені за спектакль. І тут раптово – плач. Я не знав, як реагувати. Він врешті заспокоївся і каже: «Знаєте, я дивлячись спектакль, теж сміявся, але як ішов сюди до вас, до пам'яті повернулося все, що пережили я і моя сім'я». Це був декан юридичного факультету Білостоцького університету. Виявилось, що згодом цей спектакль надихнув його написати книжку спогадів про долю своєї сім'ї», – продовжив актор.

Потім Кшиштоф Лавнічак і глядачі дискутували про різне сприйняття глядачами монодрами.

«Кожен візьме із цього спектаклю стільки, скільки може взяти, скільки хоче взяти. Не буду брикатися з конем і доводити, що рація на моєму боці. У цій виставі стільки шухляд, стільки полиць, що кожен для себе знайде відповідну частину, яку прийме або відкине», – підсумував Кшиштоф Лавнічак.

Скажу відверто, що на початку, коли на сцену вийшов актор у віці, який мав зображати двадцятирічного молодика-офіцера, особливого захвату я не відчув. Ще й погони на шинелі, яких станом на 1939 р. бути не могло (про це потім слушно заявив хтось із глядачів), і не зовсім обгрунтована для мене пісня «Варяг» на фоні. А ще – стілець, який стояв біля столу спинкою до глядацького залу. Проте все змінила майстерність актора: вже за кілька хвилин Михайл Зубов «помолодшав» на очах, а на стільці я «побачив» учительку, в якій кварирував герой. Тільки тоді зрозумів, чому той стілець так стояв. А ще одну «шухляду», про яку говорив Лавнічак, я відкрив уже після завершення дійства, коли побачив пусту сцену після вистави – зразковий порядок винайнятої кімнати офіцер за півтори години зруйнував, перетворивши його на знайомий усім, хто жив у Радянському Союзі, бардак.

Поділився своїми міркуваннями й Андрій Бондар, який переклав «Записки офіцера Червоної Армії» українською мовою.





Pytany o wrażenia z książki i czy trudna była do przetłumaczenia, odpowiedział: «Jest bardzo trudno pod względem moralnym tłumaczyć podobne rzeczy. Pozostawiają ślad na długi czas. To jest przypadek, gdy książka wydaje się dość prosta – nie ma w niej nic literacko skomplikowanego, użyto prostych technik, jest stylistycznie bezpretensjonalna. I to jest jej główny urok, że jest stworzona dla czytelnika. Z technicznego punktu widzenia było to łatwe do przetłumaczenia. Ale emocjonalnie książka była bardzo trudna».

Zastanawiając się nad aktualnością utworu, tłumacz powiedział m.in.: «Jest to dla pisarzy ukraińskich bardzo dobry przykład, jak na trudne, zasadnicze pytania współczesności można odpowiedzieć w sposób artystyczny. Tak można pisać o wojnie i tak należy pisać o wojnie. Jesteśmy teraz w stanie wojny. Książka jest w niej bronią, potrzebujemy masowej literatury o wojnie. Dla mnie «Zapiski» są bardzo dobrym przykładem tego, według jakich zasad tworzy się masowa literatura o wojnie. Mówiąc o II wojnie światowej, trzeba mieć w głowie to, co dzieje się teraz na wschodzie Ukrainy. [...] Generalna konkluzja dla mnie po tej książce, że niewiele się zmieniło, faszyzm nadal jest żywy».

Tłumaczenie i wydanie w języku ukraińskim książki Sergiusza Piaseckiego «Zapiski oficera Armii Czerwonej» zostało zainicjowane przez Konsulat Generalny RP w Łucku, który zrealizował projekt i zorganizował pokaz monodramu pod tym samym tytułem na Ukrainie. Na prezentacji każdy chętny mógł otrzymać darmowy egzemplarz książki oraz porozmawiać z odtwórcą roli Zubowa Krzysztofem Ławniczakiem i tłumaczem Andriєм Bondarem.

Udało mi się przeprowadzić błyskawiczny wywiad ze zmęczonym aktorem, którego publiczność nie chciała wypuścić.

– Pan już na początku przedstawienia był cały mokry. Czy Pan nie traci na wadze podczas spektaklu?

– Około trzech kilogramów, za każdym razem.

– Czy widzowie w różnych krajach różnią się emocjonalnie?

– Różnią się. Wy, widzowie tutaj w Łucku, na początku byliście bardzo ostrożni.

– A jaki jest Pana stosunek do swojego bohatera? Czy Pan w ciągu tylu lat z nim się zaprzyjaźnił lub znienawidził go?

– Zawsze odpowiadam w ten sposób: jestem zawodowym aktorem. Nie mogę utożsamiać się do końca z postaciami, bo dostanę schizofrenii (*śmieje się*).

**Nazwisko autora «Zapisków oficera Armii Czerwonej» Sergiusza Piaseckiego jest praktycznie nieznane ukra-**

**ińskiemu czytelnikowi**, co wcale nie jest zaskakujące, ponieważ do niedawna również w Polsce jego twórczość znana była tylko specjalistom od literatury. I to pomimo faktu, że dorobek Piaseckiego obejmuje ponad dwadzieścia książek. Jednoznaczne odrzucenie przez autora ideologii komunistycznej uniemożliwiło publikowanie jego książek w PRL.

Większość jego utworów jest autobiograficzna, a biografia pisarza była bardzo niepospolita. Nieślubne dziecko, młodociany przestępca, potem żołnierz walczący o niepodległość rodzimej Białorusi, uczestnik obrony Warszawy w 1920 r. Po wojnie praktycznie pozbawiony możliwości zdobycia wykształcenia i perspektyw kontynuował przedwojenną działalność: szulerka karciana, fałszowanie czeków bankowych, a nawet rozpowszechnianie pornografii. Znając doskonale białoruski i rosyjski (ten ostatni był jego językiem ojczystym) oraz zdobywając unikalne doświadczenie w środowisku przestępczym, w 1922 r. rozpoczął pracę dla polskiego wywiadu. A jednocześnie zajmował się przemytem, bo nie odpowiadała mu pensja szpiega. Uzałeźnił się od narkotyków, za co został wydalony z wywiadu. Wrócił do rabunków z bronią, a po napadzie na pociąg został uwięziony. Przeszłość wywiadowcza go uratowała – wyrok śmierci zamieniono na 15 lat więzienia.

To właśnie w więzieniu o najsroźszym rygorze w międzywojennej Polsce, na Świętym Krzyżu, Piasecki został pisarzem. Tutaj nauczył się dobrze języka polskiego i tu napisał pierwsze trzy książki. Dwie z nich zatrzymali cenzorzy, natomiast oparty na przemytniczej przeszłości «Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy» natychmiast stał się bestsellerem. Książka została przetłumaczona na kilka języków, a o uwolnienie autora zabiegał cały panteon polskich pisarzy. Wkrótce Piasecki został ułaskawiony, wyleczył się z gruźlicy i zajął się pisaniem. Jego książki cieszyły się dużą popularnością. W czasie II wojny światowej wrócił do pracy wywiadowczej w szeregach Armii Krajowej, przeprowadził kilka błyskotliwych operacji, został wyróżniony. Po wojnie uciekł z Polski i znalazł się w Wielkiej Brytanii. Nadal pisał, głównie publicystykę polityczną, oczywiście antykomunistyczną. Z tego powodu nie było nawet mowy o publikowaniu w Polsce czegokolwiek, co wyszło spod jego pióra. Sergiusz Piasecki zmarł na raka 12 września 1964 r. w wieku 63 lat w Wielkiej Brytanii. Na marmurowej płycie na cmentarzu Hastings jest wyrzeźbiona konstelacja Wielkiej Niedźwiedzicy. Nie każdy pisarz może pochwalić się taką biografią, prawda?

Tekst i zdjęcia: Anatol OLICH

Na zapitanie pro wrażenia від книги і те, чи складно було перекладати, він відповів: «Такі речі перекладати дуже важко морально. Вони потім на досить довго залишають відбиток. Це той випадок, коли ніби книга досить проста – оголений прийом, немає нічого літературно складного, стилістично невибаглива. В цьому її головна принада, вона зроблена для читача. Технічно перекладати було неважко. Але емоційно книжка була дуже непростою».

Розмірковуючи про актуальність твору, перекладач, зокрема, сказав: «Для українських письменників це дуже добрий приклад того, як на важкі, головні питання теперішнього дня можна відповідати в художньому вигляді. Так можна писати про війну і так треба писати про війну. Ми зараз воюємо. Книжка – це зброя в нашій війні, нам потрібна масова література про війну, і для мене «Зapиcки» – це дуже гарний приклад того, як твориться масова література про війну. Говорячи про Другу світову, нам треба тримати в голові те, що зараз відбувається на сході України. [...] Сухий осад для мене після цієї книжки – нічого великою мірою не змінилося, фашизм існує надалі».

Переклад і видання українською мовою книги Сергіюша П'ясецького «Записки офіцера Червоної Армії» були ініційовані Генеральним консульством Республіки Польща в Луцьку, яке реалізувало проект та організувало показ однойменної монодрами в Україні. На презентації всі охочі безплатно отримали примірник книги та могли поспілкуватися з виконавцем ролі Zubова Кишищом Лавнічком і перекладачем Андрієм Бондарем.

Мені вдалося взяти бліц-інтерв'ю у втомленого актора, якого не хотіли відпускати глядачі.

– Ви вже на початку вистави були повністю мокрим. Чи не втрачаєте вагу на сцені?

– Близько трьох кілограмів кожного разу.

– Чи глядачі в різних країнах відрізняються емоційно?

– Відрізняються. Ви, глядачі, тут, у Луцьку, спочатку були дуже обережні. – А як Ви ставитеся до свого персонажа? Чи за стільки років Ви з ним подружилися чи зненавиділи його?

– Я завжди відповідаю так: я – професійний актор. Я не можу повністю отожднюватися з героями, бо так і до шизофренії недалеко (*сміється*, – авт.).

**Ім'я автора «Записок офіцера Червоної Армії» Сергіюша П'ясецького практично неznane українському читачеві, що й не дивно, адже донедавна і в Польщі його**

творчість була відома лише професіональним літературознавцям. І це попри те, що доробок П'ясецького нараховує понад два десятки книг. Однозначне несприйняття автором комуністичної ідеології зробило неможливим видання його книг у комуністичній Польщі.

Більшість його творів – автобіографічні, а біографію він мав дуже нетривіальну. Нешлюбний син, малолітній злочинець, потім солдат, борець за незалежність рідної Білорусі, учасник оборони Варшави. Після війни, залишившись фактично без освіти і жодних перспектив, продовжив свою довоєнну діяльність: карткове шулерство, підробка банківських чеків і навіть розповсюдження порнографії. Знаючи досконало білоруську та російську мови (остання була для нього рідною) і набувши унікального досвіду в злочинному середовищі, у 1922 р. він почав працювати на польську розвідку. А ще паралельно займався контрабандою, бо зарплата розвідника його не влаштувала. Приохотився до наркотиків, за що його вигнали з розвідки. Повернувся до гоп-стопу, а після грабунку потяга потрапив у в'язницю. Врятувало розвідницьке минуле – смертний вирок замінили на 15 років ув'язнення.

Саме в найстрогішій в'язниці міжвоєнної Польщі, на Святому Хресті, П'ясецький і став письменником. Тут він вивчив до пуття польську мову і написав перші три книги. Дві з них затримала цензура, а «Улюбленець Великої Ведмедіци», створений на основі контрабандистського минулого, одразу став бестселером. Книгу переклали кількома мовами, а на захист автора виступив цілий пanteон польських письменників. Невдовзі П'ясецького амністували, він вилікувався від туберкульозу, зайнявся письменництвом. Його книжки мали неабияку популярність. Під час Другої світової війни він знову повернувся до розвідницької професії в рядах Армії Крайової, провів низку блискучих операцій, був нагороджений. Після війни втік із Польщі, опинився у Великобританії. Продовжував писати, здебільшого політичну публіцистику, звісно, антикомуністичну. Через це навіть не йшлося про те, щоби видати в Польщі будь-що, що вийшло з-під його пера.

Помер Сергіюш П'ясецький від раку у віці 63 років 12 вересня 1964 р. у Великобританії. На мрамуровій плиті на кладовищі в Гастінгсі викарбуване сузір'я Великої Ведмедіци. Не кожен письменник може похвалитися такою біографією, чи не так?

Tekst i фото: Анатолій ОЛІХ

## Інформація волинська Волинська інформація

Łuck i Rzeszów w ramach Programu Współpracy Transgranicznej realizują projekt «Promocja i ochrona dziedzictwa naturalnego rzek miejskich i obszarów przybrzeżnych Rzeszowa i Łucka». Łuck otrzymał już od UE pierwszą transzę środków w wysokości 24,5 tys. euro.

\*\*\*\*\*

Луцьк і Жешув у рамках Програми трансграничного співробітництва реалізують проект «Промоція та захист природної спадщини міських річок та прибережних територій». Луцьк уже отримав перший транш Європейського Союзу в розмірі 24,5 тис. євро.

Podczas konsultacji społecznych mieszkańcy Włodzimierza Wołyńskiego zagłosowali za zmianą nazwy miasta na Włodzimierz. Ostateczną decyzję co do zmiany nazwy miejscowości ma podjąć Rada Najwyższa Ukrainy.

\*\*\*\*\*

У Володимирі-Волинському на громадських слуханнях містяни проголосували за перейменування міста на Володимир. Остаточне рішення про перейменування населеного пункту, своєю чергою, має прийняти Верховна Рада України.

Na terenie dawnego rejonu turzyskiego miejscowe farmy wypuściły do lasu 120 jeleni szlachetnych.

\*\*\*\*\*

У лісові угіддя Турійщини випустили 120 благородних оленів із місцевих фермерських господарств.

W Łucku odbyło się Trzecie Modlitwne Śniadanie na Wołyniu. W trakcie wydarzenia zebrano 500 tys. hrywien na sprzęt dla ośrodka neonatologii pozwalający na diagnozowanie patologii centralnego układu nerwowego u noworodków.

\*\*\*\*\*

У Луцьку відбувся Третій молитовний сніданок Волині. Під час заходу зібрали близько 500 тис. грн на обладнання для неонатального центру – прилад для діагностики патологій нервової системи в новонароджених.

1 września w obwodzie wołyńskim do pierwszych klas poszło 14 tys. dzieci. Łącznie w do wołyńskich szkół obecnie chodzi 143 tys. uczniów.

\*\*\*\*\*

1 вересня до перших класів у Волинській області пішли понад 14 тис. дітей. Усього в регіоні – 143 тис. учнів шкіл.

# Tarnopol Stanisławy Dąbrowskiej

Z Romanem Dąbrowskim spotykam się prawie w samym centrum Tarnopola. Idziemy z nim do jego mamy Stanisławy, która zgodziła się, żeby opowiedzieć o przeszłości ich rodziny oraz miasta. Na progu domu spotyka mnie energiczna kobieta, pamiętająca m.in. międzywojenny Tarnopol, jego burzenie podczas II wojny światowej, czy Żydów mieszkających w getcie.

## Lewandowscy i Kuropatniccy w międzywojennym Tarnopolu

«Moi dziadkowie pochodzili z Tarnopola. Po ojcu – Paweł Lewandowski i Tetiana Dyka, po matce – Michał Kuropatnicki i Maria Bujwał. Lewandowscy uważali się za Ukraińców, a Kuropatniccy – za Polaków.

Dziadka Pawła Lewandowskiego nie pamiętam. Z rodzinnych opowieści wiem, że był dobrym gospodarzem i miał pięciu synów. Pewnego razu, jeszcze przed II wojną światową, spadł z poddasza naszego domu, w którym obecnie mieszkamy, i doznał urazu głowy. Zawieziono go na operację do Lwowa, gdzie zmarł w szpitalu. Natomiast dziadka Michała Kuropatnickiego, który żył 92 lata, dobrze pamiętam. W okresie międzywojennym pracował w magistracie w Tarnopolu» – wspomina Stanisława Dąbrowska.

«Mój ojciec Semen Lewandowski urodził się w 1886 r., a mama Olga Kuropatnicka – w 1903 r. Ojciec był budowlanym, uczestniczył w budowie współczesnego Tarnopola. Przy jego udziale wzniesiono m. in. Ukraiński Dom Kultury «Peremoha» oraz kampus Tarnopolskiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego im. Iwana Puluja» – zaznacza pani Stanisława.

Semen Lewandowski służył w wojsku austro-węgierskim. «Pamiętam, jak czasem przychodził do niego jego brat Zachar i razem wspominali dawne czasy, w tym służbę w armii. Zachar zdezerterował z wojska, jak był w Wiedniu. Wracając do domu przechodził przez Alpy. Byli Ukraińcami, więc nie za bardzo chcieli służyć w wojsku austro-węgierskim. Dziadek dwa razy był w Wiedniu. Ich opowieści brzmiały prawie jak «Przygody dobrego wojaka Szwejka» Jaroslava Haška» – zaznacza Roman, syn Stanisławy Dąbrowskiej. – Dziadek Semen był niezwykłym człowiekiem, zawsze zdejmował czapkę i witał się nawet z nieznanymi ludźmi, którzy mijali naszą furtkę».

«Po służbie w wojsku austro-węgierskim Semen Lewandowski ożenił się z siostrą mojej mamy Olgi Kuropatnickiej, której imienia nie pamiętam. Urodziło im się trzech chłopców: Roman, Julian i Tadeusz» – opowiada Stanisława Dąbrowska.

Dzięki zapisom w księgach metrykalnych chrztów mieszkańców Tarnopola w latach 1914–1920, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Tarnopolskiego, udało się nam ustalić, że pierwszą żoną Semena Lewandowskiego była Stanisława, siostra Olgi Kuropatnickiej. Rzeczywiście miał z nią troje dzieci: Iwana-Romana (ur. w 1915 r.), Tadeusza (ur. w 1918 r.) oraz Juliana (rok urodzenia niezany).

«Pod koniec lat 20. siostra mojej mamy przeżyła się podczas sprzątania kościoła, który stał w miejscu, gdzie obecnie jest dom towarowy (chodzi o parafialny kościół NMP Nieustającej Pomocy wyburzony w 1954 r. – aut.), zachorowała na zapalenie płuc i zmarła. Później dziadek Michał Kuropatnicki poradził mojej mamie Oldze, żeby wyszła za mąż za Semena, gdyż był uczciwym człowiekiem i dobrym gospodarzem.

Moi rodzice wkrótce się pobrali. W 1930 r. urodziła się moja starsza siostra Wiesława. Niestety w 1947 r. nasza Wisia, jak do niej mówiliśmy, zachorowała na zapalenie płuc i zmarła. Ja urodziłam się w 1932 r.» – mówi pani Stanisława, która, jak przypuszczamy, została nazwana na cześć zmarłej cioci i pierwszej żony Semena Lewandowskiego, Stanisławy Kuropatnickiej.

«Czy w okresie międzywojennym chodziła Pani do szkoły i w jakim języku rozmawiała w domu z rodzicami?» – pytam swoją rozmówczynię. «Tam, gdzie obecnie jest gimnazjum nr 1, przed wojną działała polska szkoła. Ukończyłam tam pięć klas. Póki do niej chodziłam, to po polsku trochę rozmawiałam. Ale ogólnie i po polsku, i po ukraińsku, bo mój ojciec był Ukraińcem, a mama – Polką. Moi bracia również uważali się za Ukraińców, ale chodzili i do kościoła, i do cerkwi. W rodzinie obchodziliśmy święta zarówno katolickie, jak i prawosławne» – odpowiada Stanisława Dąbrowska.

## Zawierucha wojenna

Syn pani Stanisławy Roman Dąbrowski, wspominając opowieści dziadka Semena, zaznacza, że w 1939 r., kiedy wojsko radzieckie wkroczyło do Tarnopola, chłopcy z rodziny Lewandowskich brali udział w organizacji samoobrony w mieście, ale zdając sobie sprawę z tego, jak mocne są siły przeciwnika, wkrótce powrócili do domu. «Jeden znajomy powiedział wówczas wujkowi Kazimierzowi Lewandowskiemu, że wyda go «ruskim» i opowie o jego udziale w samoobronie» – wspomina Roman Dąbrowski.

«Ciężko przeżyłam tę wojnę. W 1941 r. (po rozpoczęciu wojny niemiecko-radzieckiej – aut.) Niemcy zabrali mojego ojca na Nowy Świat (nazwa jednej z dzielnic Tarnopola – aut.), żeby kopał transeje. Za władzy niemieckiej dzieci chodziły do szkoły. Nie mogę powiedzieć, że Niemcy źle nas traktowali» – mówi Stanisława Dąbrowska.

«Co Pani pamięta o losach tarnopolskich Żydów?» – pytam. «W naszej chacie Żydzi – mama z synem – wynajmowali kąpiel. Zostało u nas dużo książek po nich. Pamiętam, jak zabrano ich do getta, znajdującego się w centrum Tarnopola.

# Тернопіль Станіслави Домбровської

Із Романом Домбровським зустрічаюся майже в самому центрі Тернополя. Вирушаємо з ним до його мами Станіслави, яка погодилася розповісти про минуле їхньої родини і міста загалом. На порозі дому зустрічаю жваву жінку, що пам'ятає міжвоєнний Тернопіль, його руйнування в роки Другої світової війни, євреїв, які проживали в гетто, та багато іншого.

## Левандовські й Куропатницькі в міжвоєнному Тернополі

«Мої дідуся й бабусі походили з Тернополя. По батьківській лінії – Павло Левандовський і Тетяна Дика, по материнській – Михайло Куропатницький і Марія Буйвал. Левандовські вважали себе українцями, а Куропатницькі – поляками.

Дідусь Павла Левандовського я не пам'ятаю. Із сімейних розповідей знаю, що він був добрим господарем та мав п'ятьох синів. Одного разу, ще до Другої світової війни, він упав із горища нашого будинку, в якому ми сьогодні живемо, й поранив голову. Його відвезли на операцію до Львова, де він у лікарні помер. Натомість дідусь Михайло Куропатницького, що прожив 92 роки, пам'ятаю добре. В міжвоєнний період він працював у magistracie Тернополя», – згадує Станіслава Домбровська.

«Мій батько Семен Левандовський народився в 1886 р., а мама Ольга Куропатницька – в 1903 р. Батько був будівельником і брав участь у розбудові сучасного Тернополя. Зокрема, за його участі було зведено Український дім «Перемога» та корпус Тернопільського національного технічного університету імені Івана Пулюя», – відзначає Станіслава Семенівна.

Семен Левандовський проходив строкову службу в австро-угорській армії. «Пам'ятаю, іноді до нього приходив брат Захар і вони згадували давні часи, службу в армії. Захар дезертирував із Відня. Повертаючись додому, переходив Альпи. Вони були українцями й не дуже хотіли служити в австро-угорській армії. Дідусь два рази був у Відні. Їхні розповіді були немов із твору Ярослава Гашека «Пригоди бравого вояка Швейка», – зазначає син Станіслави Домбровської Роман. – Дідусь Семен був надзвичайною людиною, він завжди знімав кашкет і вітався навіть із незнайомими людьми, що проходили повз наші ворітця».

«Після строкової служби в австро-угорській армії Семен Левандовський одружився із сестрою моєї мами Ольги Куропатницької, імені якої я не пам'ятаю. У них народилося троє хлопців: Роман, Юліан і Тадеуш», – розповідає Станіслава Домбровська.

Завдяки метричним записам про хрещення жителів Тернополя за 1914–1920 рр., що зберігаються в Державному архіві Тернопільської області, нам вдалося встановити, що першою дружиною Семени Левандовського була Станіслава, сестра Ольги Куропатницької. У подружжя дійсно було троє дітей: Іван-Роман

(1915 р. н.), Тадеуш (1918 р. н.) та Юліан (рік народження невідомий).

«Наприкінці 1920-х рр. сестра моєї мами застудилася під час прибирання костелу, який стояв на місці сучасного універмагу (ідеється про парафіяльний костел Матері Божої Неустанної Помочі, зруйнований у 1954 р., – авт.), дістала запалення й померла. Після цього дідусь Михайло Куропатницький порадив моїй мамі Ользі вийти заміж за Семена, мотивуючи це тим, що він – хороша людина й добрий господар.

Мої батьки одружилися. У 1930 р. народилася моя старша сестра Веслава. На жаль, у 1947 р. наша Віся, як ми її називали, захворіла на запалення легень і померла. Я народилася в 1932 р.» – ділиться Станіслава Семенівна, яку, припускаємо, назвали на честь покійної тітки й першої дружини Семени Левандовського Станіслави Куропатницької.

«Чи ходили ви в міжвоєнний період до школи і якою мовою спілкувалися вдома з батьками?» – запитую у своєї співрозмовниці. «Там, де сьогодні розташовується перша гімназія, до війни діяла польська школа, де я закінчила п'ять класів. Поки до неї ходила, то трохи польською мовою говорила. Але загалом – і польською, і українською, бо мій батько був українцем, а мама – полькою. Мої брати вважали себе українцями, але відвідували і костел, і церкву. В родині ми відзначали і католицькі, і православні свята», – відповідає Станіслава Домбровська.

## Воєнне лихоліття

Син Станіслави Семенівни Роман Домбровський, згадуючи розповіді дідуся Семени, відзначає, що в 1939 р., коли радянські війська почали займати Тернопіль, хлопці з родини Левандовських брали участь в організації самооборони міста, але, оцінивши сили противника, згодом повернулися додому. «Один знайомий навіть сказав дядьку Казимиру Левандовському, що здасть його «русским» і розповість про участь у самообороні міста», – каже Роман Домбровський.

«Я складно пережила ту війну. В 1941 р. (після початку німецько-радянської війни, – авт.) німці забрали мою батька на Новий світ (назва одного з мікрорайонів Тернополя, – авт.) копати траншеї. За німецької влади діти ходили до школи. Я не можу сказати, що німці до нас погано ставилися», – згадує Станіслава Домбровська.

«Що пам'ятає про долю тернопільських євреїв?» – запитую. «У батьківській хаті на



1



2



3

Chodзіłam до них. Najpierw wolno tam było chodzić. Wkrótce Niemcy zakazali wstępu do getta. Za jakiś czas ta rodzina została zamordowana» – dzieli się wspomnieniami pani Stanisława.

«Wujek Kazimierz opowiadał, że młodym chłopcom z Tarnopola, jemu również, naziści kazali założyć niemiecki mundur i konwojować Żydów z getta do miejsca, gdzie ich rozstrzelano, niedaleko cegielni (*chodzi prawdopodobnie o kwiecień 1943 r., kiedy osoby w podeszłym wieku z getta zostały rozstrzelane we wsi Petryków niedaleko cegielni* – aut.). W wykopanych dołach stawiano deski, na które przyprowadzano Żydów, a Niemcy z karabinu maszynowego ich rozstrzelali. Następnie naziści kazali chłopcom, w tym wujkowi Kazimierzowi, żeby zakopywali Żydów. Gdyby tego nie zrobił, również zostałby zakopany» – opowiada Roman Dąbrowski.

«Czy są Pani znane przypadki, kiedy przechowywano Żydów w Tarnopolu?» – pytam. «Tak. Rodziny dwóch moich koleżanek ratowały Żydów, a potem przyznano im tytuły Sprawiedliwych wśród Narodów Świata» – odpowiada Stanisława Dąbrowska.

«Tarnopol pod koniec wojny został zburzony. Najpierw podczas bombardowania ukrywaliśmy się w piwnicy, ale w naszym budynku wkrótce został uszkodzony dach. Przenieśliśmy się do mojego dziadka Michała Kuropatnickiego, mieszkającego przy ówczesnej ulicy Wagilewicza. Miał piękny dom, wybudowany przez pewnego Włocha jeszcze w czasach austriackich. Tam też ukrywaliśmy się w piwnicy przez około półtora miesiąca. Zmarła wówczas moja babcia. Była wojna, więc pochowali ją najpierw naprzeciwko domu, w ogrodzie, później przenieśliśmy szczątki na cmentarz» – mówi pani Stanisława.

«W mieście nie było większego zróżnicowania pomiędzy przedstawicielami różnych narodowości. To na wsiach» – odpowiada Stanisława Dąbrowska na moje pytanie o relacje wśród mieszkańców Tarnopola. Roman Dąbrowski dodaje: «I rzezi takiej nie było. To Łozowa, gdzie Polaków wymordowano, czy inne wsie. Mój ojciec Jerzy Dąbrowski, który miał polskie pochodzenie, opowiadał, że kiedy zbliżała się Armia Czerwona, rodzina przeniosła się do wsi Angelówka i Romanówka, 10–15 km od Tarnopola. Pewnego razu przyszli do nich upowcy, a ciotki po stronie mamy były Ukrainkami, postawiły na stół jedzenie, żeby chłopcy z lasu coś zjedli. Jeden z nich zwrócił się po polsku do ojca: «Jurku! Nie bój się. Wiemy, że masz polskie pochodzenie. Ruszamy tylko tych, którzy są przeciwko nam albo pracują dla Rosjan». Mój ojciec nie mógł uwierzyć w to, że banderowcy mordowali Polaków. Opowiadał, że enkawudziści przebierali się w mundury ukraińskich powstańców i przeprowadzali swoje operacje».

«Mój brat Julian Lewandowski w 1944 r. został zmobilizowany do armii radzieckiej, doszedł z nią do Berlina. Wkrótce postanowił zamieszkać w Bytomiu. Tam ożenił się, miał dwóch synów. Natomiast mój najstarszy brat Roman, który był nauczycielem muzyki, przeniósł się do Polski z żoną Miłką już po wojnie. Jeszcze jeden brat, Tadeusz, postanowił, że zostanie tu. Mój ojciec miał już ok. 60 lat i nie chciał przenosić się na nowe miejsce, gdzie musiałby zaczynać wszystko od nowa, dlatego pozostaliśmy tu» – wspomina Stanisława Dąbrowska.

### По wojnie

«Było bardzo trudno. Mieliśmy jakieś ubrania, więc chodziliśmy do Łozowej, żeby wymienić je na produkty, gdyż nie mieliśmy nic do jedzenia. Uczylam się w szkole nr 3, która znajdowała się niedaleko dzisiejszego dworca kolejowego. Śpiewałam w chórze, a nawet tańczyłam podczas koncertów zamiast chłopców, zakładając spodnie (*uśmiecha się* – aut.). Co rano szłam obok dworca, w pobliżu którego przez pół roku koczoowali Polacy. Moskale (*moja rozmówczyni ma na uwadze przedstawicieli radzieckiej władzy* – aut.) wypędzili Polaków z chat, musieli więc przez miesiące czekać na transport do Polski» – opowiada Stanisława Dąbrowska. «Na przykład nasza sąsiadka, Polka Tomaszewska, kiedy przyszedli «wyzwoliciele» (*wytawia to słowo z przekąsem* – aut.), wraz z rodziną została wypędzona z domu, a ich pokoje nowe władze wykorzystywały na własne potrzeby» – opowiada Roman Dąbrowski.

«Polacy, którzy czekali na przybycie pociągów towarowych, trzymali kozy i inne bydło, żeby móc przetrwać. Większość z nich została wysiedlona na Śląsk» – zaznacza Pani Stanisława.

«W wieku 24 lat zatrudniłam się w archiwum (*dziś Państwowe Archiwum Obwodu Tarnopolskiego* – aut.), byłam tam głównym kustoszem» – kontynuuje Stanisława Dąbrowska.

«Mój mąż Jerzy Dąbrowski, s. Władysława – Polak z pochodzenia, urodził się w Tarnopolu w 1930 r. Mieszkał na sąsiedniej ulicy. Razem



chodziliśmy do filharmonii na koncerty. Szczercie mówiąc, to ja go w sobie rozkochałam. W 1955 r. powiedziała mi w archiwum, że muszę pojechać załatwić ważne sprawy do Wołoczysk. To w tym mieście w kościele wzięliśmy ślub w tajemnicy (*przed władzami radzieckimi* – aut.). Mąż był dobrym człowiekiem, pracował jako spawacz elektryczno-gazowy. W 1956 r., również w wołoczyskim kościele, ochrzcziliśmy naszego jedynego syna Romana» – opowiada Pani Stanisława.

«Mój dziadek Władysław Dąbrowski z babcią Hanną, która była Ukrainką, miał czworo dzieci: mojego ojca Jerzego oraz Mieczysława, Zygmunta i Ryszarda. Po II wojnie światowej planowali przenieść się do Polski, ale babcia, która pochodziła może z Angelówki, a może z Romanówki, w końcu zrezygnowała z wyjazdu. W związku z tym dziadek Władysław zostawił żonę z dziećmi i wyjechał do Polski sam. Tam ożenił się po raz drugi, urodził mu się jeszcze jeden syn. W 1947 r. babcia zmarła i bracia mojego ojca również wyjechali do Polski. Kiedy jakiś czas później mój tata pojechał do Polski i spotkał się ze swoim ojcem, ten zażądał, że porzuci rodzinę na Ukrainie» – zaznacza pan Roman.

Roman Dąbrowski uczył się w technikum w Iwano-Frankiwsku, a po służbie w wojsku przez 20 lat pracował w zakładzie elektrotechnicznym «Watra» w Tarnopolu. Wspólnie z żoną Aleksandrą wychował córkę Sofię i syna Jurija. Dawni polscy sąsiedzi Hołubowiczowie oraz Bigdowie, którzy wyjechali do Polski po II wojnie światowej, pomogli córce Romana Dąbrowskiego Sofii, kiedy chciała się dostać na Uniwersytet Opolski. Po studiach została w Opolu.

W 1990 r., po 36 latach pracy w archiwum, Stanisława Dąbrowska odeszła na emeryturę. Na początku lat 90. została aktywną członkinią Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego (*obecnie Polskie Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu* – aut.). W 2006 r. uczestniczyła w jeździe Tarnopolan w Zakopanem. Pani Stanisława wcześniej często jeździła do Polski. Czasem przyjeżdżała do rodziny na kilka tygodni, w trudnych czasach wiozła tam na sprzedaż różne artykuły, a na Ukrainę – ubrania dla męża i syna.

Stanisława Dąbrowska ciepło wspomina swojego ojca Semena Lewandowskiego, który zmarł w wieku 84 lat. «Będąc już chorym i nie mogąc już jeść, rzetelnie to ukrywał, odnosząc jedzenie psu czy kurcom oraz udając, że zjadł sam. Ojciec nie chciał nas zasmucać, a także uczył, żebyśmy zawsze byliśmy dobrymi ludźmi, bo jeśli ty jesteś dobry, do dobrze i tobie, i ludziom».

\*\*\*

Projekt «Rodzinne historie Polaków z obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego» jest wspierany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021. Projekt «Polska Platforma medialna Wschód» jest realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja. Publikacja wyraża jedynie poglądy autora i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Serhij HŁADYSZUK

Na zdjęciach z rodzinnego archiwum Stanisławy Dąbrowskiej: 1. Dziadek Michał Kuropatnicki z żoną Marią i synem, 1930 r. 2. Olga Lewandowska, 1937 r. 3. Stanisława Dąbrowska, koniec lat 40. 4. Stanisława Dąbrowska z synem Romanem, sierpień 2021 r.

### Pісля війни

«Було дуже складно. У нас була одяга і ми ходили в село Лозова обмінювати її на їжу, оскільки не мали що їсти. Я ходила до школи № 3, що розташовувалася біля сьогорнішнього вокзалу. Під час навчання співала в хорі й навіть танцювала на концертах з хлопців, одягаючи штани (*уśmiechaється*, – авт.). Щоранку я проходила повз вокзал, поблизу якого впродовж пір року перебували поляки. Москالی (*тут маються на увазі представники радянської влади*, – авт.) вигнали поляків із хат і ті місяцями чекали на транспорт до Польщі», – розказує Станіслава Домбровська. «Ось, наприклад, наша сусідка, полька Томашевська. Коли прийшли «визволителі» (*каже зі зневажливим тоном*, – авт.), то її сім'ю вигнали з дому, а кімнати використовували для потреб нової влади», – розповідає Роман Домбровський.

«Поляки, що чекали на прибуття товарних поїздів, тримали кіз та іншу худобу, щоб якось вижити. Більшість із них переселили до Сілезії», – відзначає Станіслава Семенівна.

«У 24 роки я почала працювати в архіві (*сьогодні Державний архів Тернопільської області*, – авт.), була головним зберігачем фондів», – продовжує вона.

«Мій чоловік Юрій Владиславович Домбровський – поляк за походженням, народився в Тернополі 1930 р. Він жив на сусідній вулиці, ми разом ходили у філармонію на концерти. Відверто кажучи, це я його завоювала. У 1955 р. я повідомила в архіві, що маю поїхати в справах у місто Волочеськ. Саме там у костелі ми таємно (*від радянської влади*, – авт.) взяли шлюб. Чоловік був чудовою людиною, працював газоелектрозварювальником. У 1956 р., також у костелі Волочеська, ми охрестили нашого єдиного сина Романа», – розповідає Станіслава Домбровська.

«Мій дідусь Владислав Домбровський мав із бабусею Ганною, яка була українкою, четверо дітей: мого батька Юрія, а також Мечислава, Зигмунта і Ришарда. Після Другої світової війни вони планували виїхати до Польщі, але бабуса, що походила чи то з Ангелівки, чи то з Романівки, відмовилася. Через це дідусь Владислав залишив дружину з дітьми та виїхав до Польщі сам. Там він одружився і в нього народився ще один син. В 1947 р. бабуса померла і брати мого батька також виїхали до Польщі. Коли через деякий час мій батько поїхав до Польщі й зустрівся зі своїм батьком, той жалів, що покинув свою сім'ю в Україні», – зазначає Роман Юрійович.

Roman Домбровський навчався в технічному училищі в Івано-Франківську, а після служби в армії 20 років працював на світлотехнічному заводі «Ватра» в Тернополі. Разом із дружиною Олександрою має дочку Софію і сина Юрія. Колишня польська сусідка Голубович та Бігди, що виїхали до Польщі після Другої світової війни, допомогли дочці Романа Домбровського Софії, коли вона вступала в Опольський університет. Після закінчення навчання вона лишилася жити в Ополі.

У 1990 р. Станіслава Домбровська вийшла на пенсію після 36 років роботи в архіві. На початку 1990-х рр. стала активною членкинею Польського культурно-освітнього товариства (*нині Польський центр культури та освіти імені професора Мечислава Кромця в Тернополі*, – авт.). У 2006 р. взяла участь у з'їзді тернополян у Закопаному. Станіслава Семенівна раніше часто бувала в Польщі. Часом їздила до родичів на кілька тижнів, а у скрутні часи везла на продаж різноманітні товари, а звідти привозила одяг для чоловіка і сина.

З особливим теплом Станіслава Домбровська згадує батька Семена Левандовського, що помер у віці 84 років. «Будучи вже хворим і не маючи змоги вживати їжу, він всіляко це приховував і відносив продукти собаці чи курям, вдаючи, що сам з'їв. Батько не хотів нас засмучувати і завжди вчив бути добрими людьми, бо коли ти добрий, то добре і тобі, і людям».

\*\*\*

Проект «Родинні історії поляків із Волинської, Рівненської і Тернопільської областей» підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польська медіальна платформа Схід» реалізує фундація «Свобода і демократія». Публікація відображає лише погляди автора і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП.

Сергій ГЛАДИШУК

На фото з родинного архіву Станіслави Домбровської: 1. Дідусь Михайло Кuroпатницький із дружиною Марією та сином, 1930 р. 2. Ольга Левандовська, 1937 р. 3. Станіслава Домбровська, кінець 1940-х рр. 4. Станіслава Домбровська із сином Романом, серпень 2021 р.

# Ocaleni od zapomnienia: Piotr Kral

## Повернуті із забуття: Петро Краль

Piotrowi Kralowi wystarczyło 17 dni służby w polskiej Policji Państwowej, żeby radzieckie organy represyjne skazały go na osiem lat w obozach pracy.

17 днів служби в польській державній поліції вистачило Петру Крालю, щоб бути засудженим радянськими карально-репресивними органами на вісім років виправно-трудоих таборів.

Piotr Kral urodził się w 1906 r. we Włodzimiercu na Rówieńszczyźnie. Jego ojciec, Leoncjusz Kral s. Stanisława, pracował jako stolarz. Matka Julia (1875–1936) prowadziła dom i zajmowała się wychowaniem synów: Piotra, Stefana, Romana i Władysława. W 1920 r. po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia kobieta zaczęła sprzedawać wędliny. Do 1936 r. rodzina posiadała masarnię i swoje wyroby oferowała na stoisku koło własnego domu. Piotr mieszkając razem z matką pomagał jej prowadzić biznes.

W 1937 r., już po śmierci matki, wybudował sklep. Z powodu zbyt wysokich podatków musiał zrezygnować z produkcji, a sklep zmienić w herbaciarnię. Pozwolenie na herbaciarnię zostało wydane na siostrę Piotra, co, jak wytłumaczył śledczemu NKWD, dawało mu możliwość uniknięcia podatków. Żadnych informacji o siostrze nie posiadamy. Mając stałych odbiorców Piotr nadal przyjmował indywidualne zamówienia na produkcję kielbasy, którą robił z mięsa dostarczonego przez klientów.

We Włodzimiercu Piotr Kral zamieszkiwał razem z żoną Stanisławą c. Jana (ur. w 1915 r.) przy ulicy Stalina 10 (nazwa ulicy w 1940 r.). Małżeństwo nie miało dzieci.

Do 1935 r. razem z Piotrem mieszkał i pracował jego brat Roman, który w 1936 r. wybudował i otworzył własną masarnię i sklep. Drugi brat, Władysław Kral, nie miał własnego pomieszczenia, dzierżawił masarnię i sklep w Rafałowce. Trzeci brat, Stefan, mieszkał we Włodzimiercu. Przeważnie pracował na roli, tylko od czasu do czasu produkował kielbasy na sprzedaż. 10 kwietnia 1940 r. nasz bohater został aresztowany przez NKWD.

Piotr Kral ukończył siedem klas szkoły miejskiej we Włodzimiercu. W latach 1928–1930 służył w Wojsku Polskim. W międzyczasie ukończył kurs instruktorów wychowania fizycznego. Został zdembolizowany w randze kaprala. Po powrocie ze służby pracował jako instruktor w miejscowym klubie Związku Strzeleckiego.

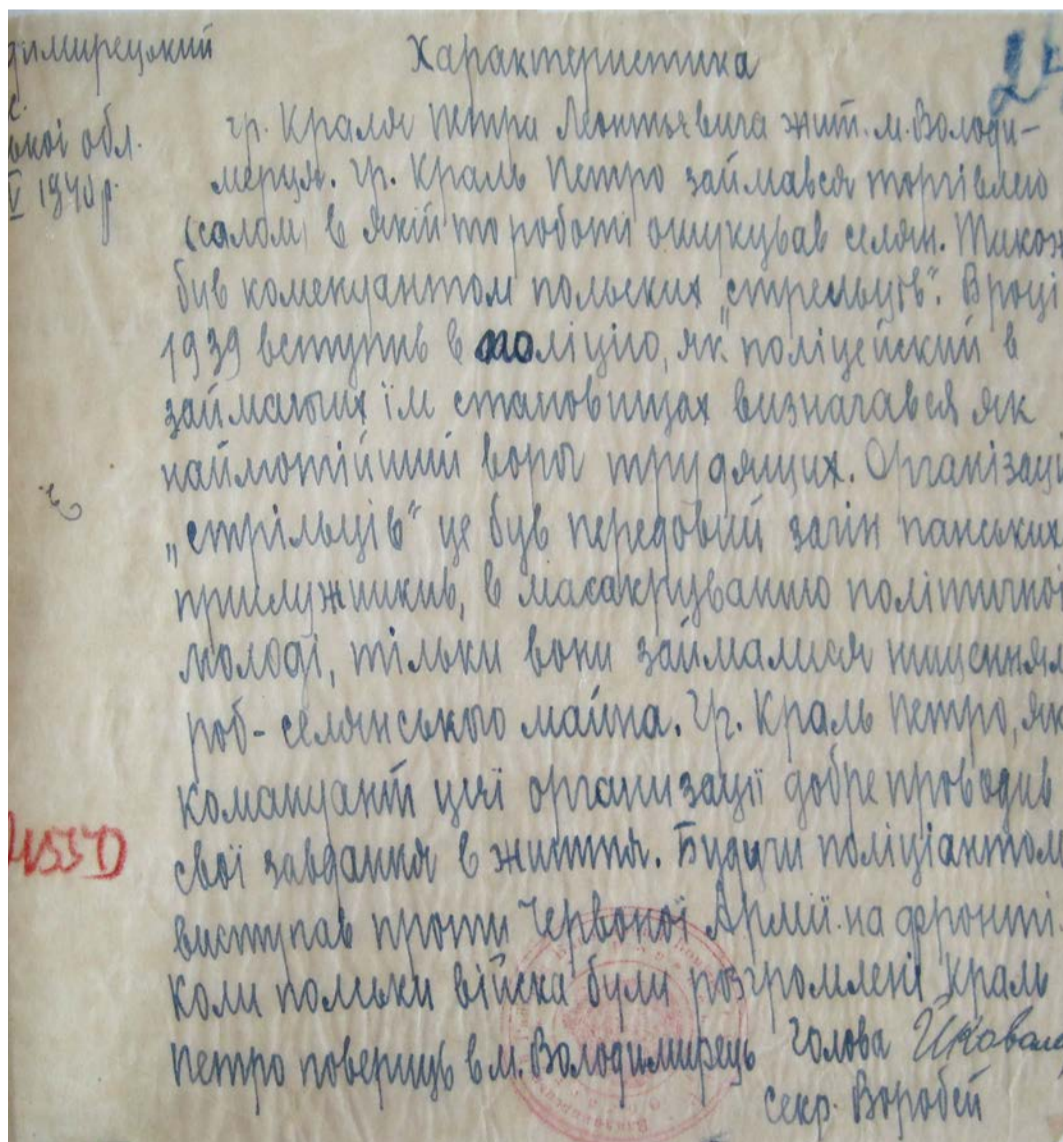
1 września 1939 r., na początku wojny niemiecko-polskiej, Piotr Kral został zmobilizowany do służby w policji. Kiedy dowództwo posterunku dowiedziało się, że do Włodzimierca zbliża się Armia Czerwona, podjęło decyzję o ewakuacji. Razem z kolegami nowo zatrudniony policjant zostawił miasto i przybył na stację kolejową w Rafałowce. Stąd policjanci wyruszyli pociągiem do Kowla. Na jednej ze stacji niemal wpadli w ręce Armii Czerwonej. Aby uniknąć zagłady mężczyźni rozbiegli się po pobliskim lesie. Po kilku dniach Piotr dotarł do domu. Później znowu zaczął produkować i sprzedawać wędliny.

10 kwietnia 1940 r. Włodzimierzcki Oddział Rejonowy NKWD aresztował Piotra Krala i osadził go w więzieniu NKWD w Równem. Śledztwo w jego sprawie prowadził przewodniczący Włodzimierzckiego Oddziału Rejonowego NKWD Kwasza. Usiłował on zaliczyć Piotra do informatorów polskiej policji. Gdy te próby się nie udały, zaczął oskarżać więźnia o udział w polskim podziemiu antyradzieckim. Piotr jednak kategorycznie zaprzeczał tym zarzutom. Nie przyznał się do winy, kiedy oskarżano go, że przebywając na służbie w polskiej policji prowadził aktywną walkę przeciw robotniczemu ruchowi rewolucyjnemu.

1 lipca 1940 r. śledztwo wobec Piotra Krala zostało zakończone, o czym świadczy akt oskarżenia sporządzony przez starszego śledczego jednostki śledczej Zarządu NKWD, sierżanta bezpieczeństwa państwowego Sakunenkę.

Decyzją Kolegium Specjalnego NKWD ZSRR z dnia 25 października 1940 r. Piotr Kral s. Leoncjusza został skazany na osiem lat łagrów. Karę odbywał w obozie «Uchtizemlag».

Zgodnie z Rozporządzeniem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 4 września 1941 r. więzień został amnestionowany jako obywatel II Rzeczypospolitej. Po zwolnieniu Piotr Kral wyruszył do miasta Buzułuk w obwodzie czałowskim, o czym świadczy kopia odpowiedniego zaświadczenia przechowywana w aktach sprawy karnej,



która obecnie znajduje się w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego.

Według postanowienia Prokuratury Obwodu Rówieńskiego z dnia 30 listopada 1990 r. Piotr Kral został zrehabilitowany. Na stronie internetowej «Strony o Wołyniu» odnaleźliśmy informację o tym, że po wojnie mieszkał w Polsce. Zmarł w 1996 r.

Tetiana SAMSONIUK

1937 r., już po śmierci matki, wybudował kramnicę. Przez nieopłaczone podatki przedsiębiorcy przetrzymać w kramnicy, a kramnicę przeobrazić w kramnicę. Patent na czajnik był sformułowany na siostrę Piotra, co, jak win pomylił się do NKWD, dawało mu możliwość uniknięcia spłaty podatku. Żadnych wiadomości o niej nie ma. Mając stałych klientów, Pietro kontynuował przyjmować prywatne zamówienia na wyrobienie kowbasi, яку робив із сировини замовників.

У Володимирці Петро Краль мешкав разом із дружиною Станіславою Іванівною (1915 р. н.) на вулиці Сталіна, 10 (назва вулиці подана станом на 1940 р.). Дітей у подружжя не було.

До 1935 р. разом із Петром проживав і працював його брат Роман Краль. 1936 р. він побудував і відкрив власну ковбасну майстерню і крамницю. Другий брат Владислав Краль не мав власного приміщення, він орендував ковбасну майстерню і крамницю в Рафалівці. Третій брат Степан Краль мешкав у Володимирці. Він займався переважно сільським господарством, лише зрідка виготовляв ковбасні вироби на продаж. 10 квітня 1940 р. його арештував НКВД.

Петро Краль закінчив сім класів Володимирецької міської школи. У 1928–1930 рр. він проходив строкову службу у Війську Польському. В цей час закінчив курси інструкторів фізкультури. Був демобілізований у званні капрала. Після повернення зі служби працював інструктором у місцевому клубі Союзу стрільців.

1 вересня 1939 р. у зв'язку з початком німецько-польської війни Петро Краль був мобілізований на службу в поліцію. Командування постерунку, почувши про наближення Червоної армії до Володимирця, прийняло рішення про евакуацію. Разом із колективом новоспеченого поліціанта залишив місто і прибув на залізничну станцію в Рафалівці. Звідти поліціанти направилися потягом до Ковеля. На одній зі станцій їх наздогнали червоноармійці. Аби уникнути розправи, чоловіки розбіглися найближчою лісосмугою. Через кілька днів Петро дістався додому. Невдовзі він знову налагодив виробництво та продаж ковбаси.

10 квітня 1940 р. Володимирецький райвідділ НКВД арештував Петра Крала і доставив його до в'язниці НКВД у Рівному. Слідство вів начальник Володимирецького райвідділу НКВД Кваша. Він намагався зарахувати Петра до інформаторів польської поліції. Коли це не вдалося, зробив спробу приписати в'язня до польського антирадянського підпілля. Проте Петро категорично заперечив такі звинувачення. Він не визнав своєї провини і в тому, що, перебуваючи на службі в польській поліції, проводив активну боротьбу проти робітничо-революційного руху.

1 липня 1940 р. слідство у справі Петра Крала було завершено, про що свідчить обвинувальний висновок, підготовлений старшим слідчим слідчої частини УНКВД, сержантом держбезпеки Сакуненком.

Постановою Особливої наради при НКВД СРСР від 25 жовтня 1940 р. Петра Леонтьовича Крала засудили до восьми років позбавлення волі у виправно-трудоих таборах. Термін покарання він відбував в «Ухтіжемлазі».

4 вересня 1941 р. на основі Указу Президії Верховної Ради СРСР в'язня амністували як громадянина Польщі. Після амністії Петро відправився до міста Бузулук Чкаловської області, про що свідчить копія посвідчення, наявна в архівно-слідчій справі, яка зберігається в Державному архіві Рівненської області.

Заключенням прокуратури Рівненської області від 30 листопада 1990 р. Петра Крала реабілітовано. На сайті «Strony o Wołyniu» ми знайшли інформацію про те, що після війни він жив у Польщі. Помер у 1996 р.

Петро Краль народився 1906 р. у Володимирці на Рівненщині. Його батько Леонтій Станіславович Краль працював столяром. Мати Юлія (1875–1936 рр.) була домогосподаркою та займалася вихованням синів Стефана, Романа і Владислава. 1920 р. жінка почала торгувати ковбасними виробами, отримавши необхідний патент. До 1936 р. родина мала ковбасний цех, а вироби продавала в рундуку біля свого будинку. Петро, мешкаючи разом із матір'ю, допомагав їй вести бізнес.

Тетяна САМСОНІУК

# Jubileuszowa «Pieśń lasu»

## Ювілейна «Лісова пісня»

Do Łucka, Kołodeżna, uroczyska Nieczymne i Kowla zawitali pisarze z Ukrainy, Polski, Białorusi, Bułgarii i Egiptu. Przyjechali na Wołyń, aby wziąć udział w XX Międzynarodowym Festiwalu Literacko-Artystycznym «Pieśń lasu».

Forum pisarzy zorganizowano w ramach obchodów 150-lecia urodzin Łesi Ukrainki. Rozpoczęło się 2 września od spotkań literacko-muzycznych «Poetyckie skrzyżowania» w salonie «Świetlica Łesi» i obejrzenia sztuki «Pieśń lasu» w Wołyńskim Obwodowym Teatrze Lalek.

Następnego dnia, 3 września, odbyło się uroczyste otwarcie festiwalu na Placu Teatralnym w Łucku. Warsztaty artystyczne, spotkania z młodzieżą studencką i szkolną prowadzono w wielu łuckich instytucjach, zwłaszcza w Instytucie Polski i na Wydziale Filologii i Dziennikarstwa Wołyńskiego Uniwersytetu Narodowego imienia Łesi Ukrainki, Łuckim Koledżu Pedagogicznym, Wołyńskim Koledżu Kultury i Sztuki im. Igora Strawińskiego, Łuckim Instytucie Rozwoju Człowieka na Uniwersytecie «Ukraina», bibliotekach i szkołach miasta.

Artyści zwiedzili Wołyńską Obwodową Bibliotekę Naukową imienia Oleny Pczilki, gdzie weszli do podziemia, a później zgromadzili się na wspólnym twórczym spotkaniu «Koło Łesi». W tymże dniu pisarze obejrzeli film Jurija Illenki «Pieśń lasu. Mawka» wyprodukowany przez amatorskie studio filmowe «Wołyń».

4 września uczestnicy festiwalu spędzili na Kowelszczyźnie, gdzie posadzili dęby na uroczysku Nieczymne, zwiedzili Muzeum «Pieśni lasu» i Muzeum Łesi Ukrainki w Kołodeżnem. W Publicznej Bibliotece Kowelskiej Hromady odbyły się czytania literackie «Słowo jako stal».

W ostatnim dniu festiwalu uczestnicy forum zwiedzili Stare Miasto w Łucku i Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze. Najpierw zapoznali się z ekspozycjami muzeum. Szczególne zainteresowanie pisarzy wywołały eksponaty poświęcone Rewolucji Godności i trwającej obecnie wojnie ukraińsko-rosyjskiej. Następnie wyruszyli do przynależnego Dworku Muzealnego, gdzie w swobodniejszym klimacie recytowali wiersze, wspominali najpiękniejsze chwile tegorocznego festiwalu i słuchali muzyki na żywo.

Międzynarodowy Festiwal Literacko-Artystyczny «Pieśń lasu» przeprowadzony przez Wo-



łyńską Organizację Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy przy wsparciu Wydziału Kultury Łuckiej Rady Miejskiej, Wołyńskiej Obwodowej Administracji Państwowej, Wołyńskiego Obwodowego Zarządu Gospodarki Leśnej i Myśliwskiej oraz Narodowego Związku Pisarzy Ukrainy pozostał po sobie dużo pozytywnych emocji. W tym roku wzięli w nim udział +pisarze z sąsiednich krajów, a także z różnych zakątków Ukrainy. Nie przeszkodziły im żadne ograniczenia związane z pandemią. Wymiana doświadczeń oraz owocne współdziałanie bez wątpienia pozwolą na kontynuację współpracy pomiędzy pisarzami, którzy przybyli na Wołyń.

Wiktor JARUCZYK, Switłana SUCHARIEWA  
Zdjęcia udostępnione przez autorów

Do Луцька, Колодяжного, урочища Нечимне та Ковеля завітали письменники з України, Польщі, Білорусі, Болгарії та Єгипту. На Волинь вони приїхали, щоб узяти участь у XX Міжнародному літературно-мистецькому фестивалі «Лісова пісня».

Митці відвідали Волинську обласну наукову бібліотеку імені Олени Пчілки, де пройшлися підземеллями закладу, а згодом провели спільний творчий вечір «Коло Лесі». Цього ж дня письменники переглянули фільм Юрія Ілленка «Лісова пісня. Мавка», створений на аматорській кіностудії «Волинь».

4 вересня учасники фестивалю провели на Ковельщині, де висадили дуби в урочищі Нечимне, відвідали музей «Лісової пісні» та Музей Лесі Українки в Колодяжному. У Публічній бібліотеці Ковельської громади пройшли літературні читання «Слово – як криця».

В останній день фестивалю учасники форуму відвідали Старе місто Луцька та Волинський обласний краєзнавчий музей. Спочатку вони ознайомилися з виставковими залами музею. Особливе зацікавлення письменників викликали експонати, присвячені Революції гідності та сучасній українсько-російській війні. Після цього вирушили в затішний Музейний двір, де в невимушеній атмосфері читали вірші, згадували найкращі моменти цьогорічного фестивалю та слухали живу музику.

Весело, з великою кількістю позитивних емоцій пройшов Міжнародний літературно-мистецький фестиваль «Лісова пісня», проведений Волинською організацією Національної спілки письменників України за сприяння департаменту культури Луцької міської ради, Волинської обласної державної адміністрації, Волинського обласного управління лісового та мисливського господарства та Національної спілки письменників України. Цьогоріч у ньому нарешті взяли участь представники з сусідніх держав і різних куточків України. На заваді не стали жодні карантинні обмеження. Обмін досвідом, продуктивна співпраця неодмінно дозволять продовжити розпочате на Волині спілкування письменників.

Віктор ЯРУЧИК, Switłana SUCHARIEWA  
Фото надали автори

Дійство пройшло в рамках відзначення 150-річчя з дня народження Лесі Українки. Розпочалося воно 2 вересня з літературно-музичних зустрічей «Поетичні перехрестя» в салоні «Лесина світлиця» та перегляду вистави «Лісова пісня» у Волинському академічному обласному театрі ляльок.

Наступного дня, 3 вересня, відбулося урочисте відкриття фестивалю на Театральному майдані в Луцьку. Майстер-класи митців, зустрічі зі студентською та шкільною аудиторією проведено на багатьох луцьких локаціях, зокрема в Інституті Польщі, на факультеті філології та журналістики Волинського національного університету імені Лесі Українки, в Луцькому педагогічному коледжі, Волинському фаховому коледжі культури і мистецтва імені Ігоря Стравінського, Луцькому інституті розвитку людини Університету «Україна», бібліотеках та школах міста.

## Шукаємо rodziny

## Шукаємо родичів



Historyk Adrian Pohl szuka grobów żołnierzy, którzy zginęli w 1944 r. we Francji. Obecnie prowadzi śledztwo w sprawie miejsca pochówku Stanisława Suchana, którego brat w okresie międzywojennym mieszkał w Eleonorówce na Tarnopolszczyźnie.

Stanisław Suchan urodził się 8 września 1913 r. we wsi Kaszów (gmina Liszki, obecnie województwo małopolskie) w katolickiej rodzinie Jana i Marii z d. Sucha. Był z zawodu rolnikiem. Wiadomo, że żołnierz miał brata Wincentego Suchana, który przed II wojną światową mieszkał we wsi Eleonorówka, pow. Skalat (obecnie Oleniwka, Ukraina).

Dzieje Stanisława Suchana, który zaginął w sierpniu 1944 r. we Francji, są częścią projektu mającego na celu ustalenie jego losów.

Możliwe, że na terenie gminy Liszki w Polsce albo w Eleonorówce-Oleniwce na Ukrainie nadal mieszka rodzina lub osoby posiadające jakiegokolwiek informacje o żołnierzu. Ich wiedza może pomóc w lokalizacji jego grobu.

Prosimy o kontakt z redakcją «Monitora Wołyńskiego»: info@monitor-press.com albo +380962780822.

MW

Историк Адриан Польша ищет могилы солдатів, які загинули в 1944 р. у Франції. Зараз він веде слідство у справі місця поховання Станіслава Сухана, рідний брат якого в міжвоєнний період жив у селі Елеонорівка на Тернопільщині.

Станіслав Сухан народився 8 вересня 1913 р. у селі Кашув (гміна Лішки, нині це Малопольське воєводство) в католицькій родині Яна та Марії (у дівочтві Суха). Займався сільським господарством.

Відомо, що солдат мав брата Вінцентія Сухана, який до Другої світової війни мешкав у селі Елеонорівка Скалатського повіту (нині Оленівка на Тернопільщині).

Польські історики реалізують проект, у рамках якого з'ясовують долю Станіслава Сухана, що зник безвісти в серпні 1944 р. у Франції.

Можливо, на території гміни Лішки в Польщі або в Елеонорівці-Оленівці в Україні живуть родичі або особи, яким відомо щось про солдата. Інформація, якою вони володіють, може допомогти розшукати його могилу.

Усіх, хто може допомогти в пошуках, просимо зв'язатися з редакцією «Волинського монітора»: info@monitor-press.com або +380962780822.

ВМ

# «Paleta Kultur» ponownie w Łucku

W ramach obchodów Dnia Miasta w Łucku 4 września odbył się międzykulturowy festiwal «Paleta Kultur». Na Placu Teatralnym przedstawiciele sześciu narodowości prezentowali mieszkańcom miasta dziedzictwo kulturowe reprezentowanych przez siebie narodów i działalność swych stowarzyszeń.



Program imprez świątecznych z okazji Dnia Miasta – a w tym roku Łuck obchodził 936. urodziny – był jak zawsze różnorodny i bogaty. Jednym z najbardziej barwnych elementów tego programu była «Paleta Kultur», na której mniejszości narodowe Wołynia prezentowały swoją kulturę i historię. Festiwal ten stał się już tradycją, ponieważ po raz pierwszy odbył się w Łucku w 2017 r. W mieście działa obecnie ponad 15 stowarzyszeń narodowych, ale udział w festiwalu wzięło tylko sześć z nich.

Były to: Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki, Wołyńskie Obwodowe Towarzystwo Czechów «Maticze Wołyńska», Towarzystwo Niemców Wołynia, Towarzystwo Kultury Ormiańskiej, Wołyńska Wyznaniowa Gmina Progresywnego Judaizmu oraz Organizacja Społeczna «Tatarzy Krymscy Wołynia». W namiotach organizacji można było poobcować z członkami stowarzyszeń, zapoznać się z historią ich narodu, codziennym życiem i sztuką, a także poczęstować się różnymi narodowymi daniami.

Przy polskim stoisku mieszkańców miasta witała prezes Towarzystwa Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki Nina Poremska, a członkowie chętnie opowiadali o działalności Towarzystwa i prowadzonej przez nie szkoły oraz częstowali polskimi narodowymi potrawami – żurkiem i bigosem. Można było także obejrzeć zdjęcia i albumy wydane w języku polskim.

Odwiedzający mogli również wziąć udział w kolejnej edycji ważnej dla Polaków akcji Narodowego Czytania, które w całej Polsce i w polskich wspólnotach na całym świecie odbyło się właśnie 4 września. Tym razem każdy musiał się zmierzyć z wybranymi fragmentami dramatu Gabrieli Zapolskiej «Moralność pani Dulskiej». Wszyscy czytający otrzymali odpowiednie dyplomy potwierdzające uczestnictwo w akcji. Odbywa się ona corocznie pod patronatem Prezydenta RP (więcej o Narodowym Czytaniu – na str. 1).

Prócz wielu zainteresowanych łuczan polskie stoisko odwiedzili: przewodnicząca Wołyńskiej Rady Obwodowej Hryhorij Nedopad, jego zastępca Hryhorij Pustowit oraz konsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku Adam Myślicki.

Na scenie podczas oficjalnego otwarcia, wśród par z innych krajów, pięknie zaprezentowały się dzieci ubrane w stroje ludowe niosące polską flagę i symboliczny bochenek chleba. Pod koniec programu festiwalu zespoły folklorystyczne towarzystw zafascynowały widzów swoimi występami na scenie. Wśród nich były działające przy Towarzystwie Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki chór «Wołyńskie Panie» oraz zespół «Wołyńskie Słowiki».

Tekst i zdjęcia: Piotr KOWALIK, Anatolij OLICH



# «Палітра культур» знову в Луцьку

У рамках святкування Дня міста в Луцьку 4 вересня пройшов інтеркультурний фестиваль «Палітра культур». На Театральній площі представники шести національностей ознайомили лучан із культурним надбанням народів, які вони представляли, та діяльністю своїх товариств.



Програма святкових заходів із нагоди Дня міста – а Луцьку цього року сповнилося 936 років – як завжди була різноманітною і насиченою. Одним із найяскравіших елементів цієї програми була «Палітра культур», у рамках якої національні меншини Волині презентували свою культуру та історію. Цей фестиваль уже став традицією, адже вперше його в Луцьку провели у 2017 р. Взагалі в місті на цей час нараховується понад 15 національних товариств, проте у фестивалі брали участь лише шість із них.

Це були Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка, Волинське обласне товариство чехів «Матіце Волинська», Товариство німців Волині, Товариство вірменської культури, Волинська релігійна громада прогресивного іудаїзму та ГО «Кримські татари Волині». У наметах організації можна було поспілкуватися з членами товариств, ознайомитися з історією їхніх народів, побутом і мистецтвом, а також почастуватися різними національними стравами.

Біля польського намету мешканців міста вітала голова Товариства польської культури імені Тадеуша Костюшка Ніна Порецька. Члени організації охоче розповідали про її діяльність та школу, що діє при ній, а також пригощали польськими національними стравами: журеком і бігосом. Усі охочі могли переглянути фото та альбоми, видані польською мовою.

Відвідувачі могли взяти участь у десятому Національному читанні, важливій для поляків акції, яка саме 4 вересня пройшла в Польщі та польських спільнотах у всьому світі. Відбувається вона щороку під патронатом президента Польщі. Цього разу кожен міг зачитати обрані фрагменти драми Габрієлі Запольської «Мораль пані Дульської». Усі, хто долучився до читання, отримали відповідні дипломи, що підтверджують участь в акції (більше про Національне читання – на стр. 1).

Окрім багатьох зацікавлених лучан, польський намет відвідали голова Волинської обласної ради Григорій Недопад, його заступник Григорій Пустовит і konsul Генерального консульства РП у Луцьку Адам Мисліцький.

Під час офіційного відкриття фестивалю серед пар, що представляли різні країни, на сцені були й діти, одягнені в польські національні костюми, які несли польський прапор та символічний хліб. Наприкінці дійства фольклорні колективи товариств нацменшин вразили глядачів своїми виступами на сцені. Серед них були й хор «Волинські пані» та ансамбль «Волинські соловейки», що діють при Товаристві польської культури імені Тадеуша Костюшка.

Текст і фото: Пьотр КОВАЛИК, Анатолій ОЛИХ





# Na Tarnopolszczyźnie odbyły się Dni Juliusza Słowackiego

## На Тернопільщині відзначили Дні Юліуша Словацького

W ramach Dni Juliusza Słowackiego na Tarnopolszczyźnie w Krzemieńcu zorganizowano okrągły stół, wystawę fotograficzną oraz prezentację książki o poecie i historii Ziemi Krzemienieckiej.

9 września w Krzemieńcu odbył się okrągły stół «Juliusz Słowacki – poeta humanista». Udział w nim wzięli m.in. naukowcy i studenci tarnopolskich uczelni oraz członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu.

Następnego dnia miał miejsce uroczysty koncert poświęcony twórczości Juliusza Słowackiego, podczas którego wystąpił również chór «Akwarele Tarnopola», działający przy PCKiE w Tarnopolu.

W uroczystościach uczestniczyli zastępca mera Krzemieńca Mykoła Matwijuk oraz przewodniczący Krzemienieckiej Rejonowej Administracji Państwowej Witalij Kudłak.

Tamara Senina, dyrektor Muzeum Juliusza Słowackiego, która akurat wróciła z Warszawy, gdzie kontynuowano rozpoczęty w Krzemieńcu «Dialog dwóch kultur», zapoznała zgromadzonych z ciekawostkami dotyczącymi Juliusza Słowackiego i jego rodziny.

W programie wydarzenia znalazła się również prezentacja książki Leonida i Larisy Krawczuków «Juliusz Słowacki i Ziemia Krzemieniecka», opowiadającej o historii regionu w pierwszej połowie XIX w. Druga prezentacja tej publikacji miała miejsce w siedzibie Towarzystwa Odrodzenia Kultury Polskiej im. Juliusza Słowackiego. Można było tu także obejrzeć wystawę fotograficzną «Krzemień, lata 30. i 40.».

Dni Juliusza Słowackiego objął swoim patronatem Konsulat Generalny RP w Łucku. Zostały one zorganizowane przy współpracy z PCKiE im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu, TOKP im. Juliusza Słowackiego, ośrodkiem naukowo-krajoznawczym «Tarnopolanie» oraz Studenckim Centrum Kultury i Nauki «Europa – Wschód», działającym przy Tarnopolskim Narodowym Uniwersytecie Medycznym im. Iwana Horbaczewskiego.

Tekst i zdjęcie: **Alła FLISSAK**,  
Polskie Centrum Kultury i Edukacji  
im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu

У рамках Днів Юліуша Словацького на Тернопільщині в Кременці провели круглий стіл, фотовиставку та презентацію книги про відомого поета та історію Кременеччини.

9 вересня в Кременці пройшов круглий стіл «Юліуш Словацький – поет-гуманіст». Участь у ньому взяли, зокрема, науковці та студенти тернопільських вишів, а також члени Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця.

Наступного дня відбувся концерт, присвячений творчості Юліуша Словацького, під час якого виступив, зокрема, хор «Тернопільські акварелі», що діє при Польському центрі в Тернополі.

На урочистості завітали заступник мера Кременця Микола Матвійук і голова Кременецької РДА Віталій Кудлак.

Тамара Сеніна, директорка Обласного літературно-меморіального музею Юліуша Словацького в Кременці, яка щойно повернулася з Варшави, де продовжувався початий на Кременеччині «Диалог двох культур», розповіла цікаві моменти з життя Юліуша Словацького та його родини.

У програмі була презентація книги Леоніда та Лариси Кравчуків «Юліуш Словацький і Кременеччина», в якій ідеться про історію краю в першій половині XIX ст. Ще одна презентація видання пройшла згодом у Товаристві відродження польської культури імені Юліуша Словацького. Тут можна було також оглянути фотовиставку «Кременець, 30-ті, 40-ві рр.»

Заходи були реалізовані під патронатом Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку за участі, зокрема, Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі, Товариства відродження польської культури імені Юліуша Словацького, науково-краєзнавчої студії «Терполяни» та студентського науково-культурного центру «Європа – Схід», що діє при Тернопільському національному медичному університеті імені Івана Горбачевського.

Текст і фото: **Алла ФЛИССАК**,  
Польський центр культури та освіти  
імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі



## Teatr Kropka Theatre zaprasza

Konsulat Generalny RP w Łucku oraz Teatr Kropka Theatre zapraszają na spektakle «Wanda Immortalis. Misterium» oraz «Dialog Śmierci (w Ogrodzie Rajskim)».

Przedstawienia w języku polskim zostaną wykonane przez Jolanę Juszkiewicz i Cezarego Zygmunta Molendę. Adaptacja i reżyseria – Jolanta Juszkiewicz z Teatru Kropka Theatre znana łuckim widzom jako reżyser przedstawienia «Matka» według dramatu Stanisława Ignacego Witkiewicza wystawionego wspólnie z łuckim teatrem «Harmyder».

25 września o godz. 18.00 na scenie Teatru Lalek w Łucku (ul. Krzywy Wal 18) będzie można obejrzeć przedstawienie «Wanda Immortalis. Misterium» oparty na utworze Cypriana Kamila Norwida pt. «Wanda. Rzecz w obrazach sześciu».

2 października oraz 3 października o 16.00 w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku (ul. Katedralna 6) zostanie zaprezentowany «Dialog Śmierci (w Ogrodzie Rajskim)» na podstawie średniowiecznego dialogu wierszem pt. «Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią».

Wstęp na oba spektakle wolny. Projekty są dofinansowane z budżetu państwa ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu RP oraz Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

MW

## «Kropka Theatre» запрошує

Генеральне консульство РП у Луцьку та «Kropka Theatre» запрошують на спектаклі «Wanda Immortalis. Misterium» та «Диалог Смерті (в Райському саду)».

Вистави польською мовою представлять Йоланта Юшкевич та Цезарій-Зигмунт Моленда. Режисура та адаптація творів – Йоланта Юшкевич із «Kropka Theatre», відома луцьким глядачам як режисерка вистави «Мати» за драмою Станіслава-Ігнація Віткiewича, поставленої спільно з луцьким театром «Гармидер».

25 вересня о 18.00 на сцені Театру ляльок у Луцьку (вулиця Кривий Вал, 18) можна буде переглянути спектакль «Wanda Immortalis. Misterium» за п'єсою Ципріана-Каміля Норвіда «Ванда».

2 та 3 жовтня о 16.00 у соборі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку (вулиця Кафедральна, 6) відбудеться показ вистави «Диалог Смерті (в Райському саду)», створеної на основі середньовічного віршованого діалогу «Розмова майстра Полікарпа зі Смертю».

Вхід на обидві вистави вільний. Проекти реалізують за фінансової підтримки Міністерства культури, національної спадщини і спорту Польщі та Генерального консульства РП у Луцьку.

BM



Na Cmentarzu Łyczakowskim



Kowel

Zaznaczyła także, że Narodowe Czytanie jest ważnym elementem kultury polskiej, który jednoczy Polaków na całym świecie chcących przyłączyć się do czytania klasyki literatury polskiej.

Przy ruinach majątku Korwin-Piotrowskich w Pryluczkach, gdzie mieszkała autorka «Moralności pani Dulskiej», postawiono plansze wystawy «Gabriela Zapolska i Wołyń» przygotowanej przez Konsulat Generalny RP w Łucku w 2017 r. z okazji 160. rocznicy urodzin pisarki. Na tej improwizowanej scenie wybrane fragmenty jej dramatu zostały przeczytane przez nauczycieli języka polskiego, wykładowców WUN im. Łesi Ukrainki oraz studentów polonistyki na tej uczelni. Dla wielu z nich było to pierwsze spotkanie z twórczością Zapolskiej.

Udział w Narodowym Czytaniu wzięło również **Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki na Wołyniu**. 31 sierpnia członkowie zarządu TKP, nauczyciele oraz uczestnicy zespołów artystycznych wyruszyli do Lwowa, gdzie jest pochowana autorka «Moralności pani Dulskiej». Po zwiedzeniu Cmentarza Łyczakowskiego zgrupowali się przy grobie pisarki, gdzie przeczytali wybrane fragmenty utworu. Pamięć Zapolskiej uczcili także składając kwiaty i zapalając znicze.

Akcja była kontynuowana w Łucku w ramach obchodów Dnia Miasta oraz Festiwalu «Paleta Kultur» (więcej o Festiwalu piszemy na str. 8), mających miejsce 4 września. Na Placu Teatralnym wszyscy chętni mogli przeczytać fragmenty dramatu Zapolskiej, a następnie otrzymać dyplom uczestnictwa w akcji z pieczętą, co roku przysyła lokalnym organizatorom Czytania przez Kancelarię Prezydenta Polski.

**Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu** połączyło akcję Narodowego Czytania z rozpoczęciem roku szkolnego 2021–2022 w Szkole Polskiej, a także wręczeniem uczniom dyplomów uczestnictwa w konkursach «Słowem Polska» oraz «Ignacy Jan Paderewski – pianista wirtuoz, kompozytor, polityk, dyplomata, mąż stanu, mecenas sztuki i architektury».

Następnie nauczyciel języka polskiego przedstawił życiorys pisarki i aktorki Gabrieli Zapolskiej oraz problematykę jej powieści, dramatów, komedii, opowiadań i nowel. Uczniowie, nauczyciele, rodzice i przyjaciele szkoły czytali wybrane fragmenty «Moralności pani Dulskiej». Były uczennice Szkoły Polskiej w Kowlu, Natalia Żyrycka i jej córka Sofia, przesyłały z Wrocławia wideo z czytaniem nagrany w jednym z parków. Uczennica Anhelina Piweń zaśpiewała dwie piosenki Natalii Zastępy: «Kłopoty» i «Nie żałuję».

W **Towarzystwie Kultury Polskiej Ziemi Zdobunowskiej** sceny z dramatu «Moralność pani Dulskiej» czytali z podziałem na role uczniowie sobotnio-niedzielnej szkoły języka polskiego wraz z prezesem organizacji Zofią Michalewicz. Uczestnicy urządzili improwizowaną scenę w salce lekcyjnej, gdzie odbywała się impreza, a także zadbała o kostiumy dla recytatorów.

Po zakończeniu Czytania prezes Towarzystwa podziękowała wszystkim uczestnikom akcji, a także podzieliła się ze zgromadzonymi przyjaciółmi wiadomościami o wysokich osiągnięciach wychowanków sobotnio-niedzielnej szkoły w «Triathlonie intelektualnym» i konkursie recytatorskim, oraz wręczyła dyplomy zwycięzcom.

Członkowie **Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Michała Ogińskiego w Lubomli**, uczniowie sobotniej szkoły, ich rodzice i nauczyciele spotkali się w miejscowym liceum nr 1. Z «Moralnością pani Dulskiej» zapoznali się w formie spektaklu. Żeby widzom łatwiej było przenieść się w czasy Gabrieli Zapolskiej, scena została odpowiednio udekorowana: meble, obrazy, a nawet piec, który uczniowie zrobili z kartonu i papieru wspólnie z nauczycielką plastyki Natalią Błońską-Podoliak. W główne postacie dramatu wcielił się członek SKP i uczniowie.

Zgromadzeni wysłuchali także listu Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz obejrzeli nagranie spektaklu «Moralność pani Dulskiej» w wykonaniu polskich aktorów.

str. 1

spadczynię dwóch narodów – polskiego i ukraińskiego». Anna Babjak-Owad takżе zaznaczyła, що Національне читання – це важливий елемент польської культури, який об'єднує поляків з усього світу, що хочуть долучитися до читання класики польської літератури.

Біля руїн маєтку Корвін-Пьотровських у Прилуцькому, де жила авторка «Моралі пані Дульської», були встановлені стенди виставки «Габрієла Запольська і Волинь», яку у 2017 р. із нагоди 160-ї річниці від дня народження письменниці підготувало Генеральне консульство РР у Луцьку. На цій імпровізованій сцені обрані фрагменти твору письменниці зачитали вчителі польської мови, викладачі ВНУ імені Лесі Українки та студенти-полоністи цього навчального закладу. Для багатьох із них це була перша зустріч із творчістю Запольської.

Участь у Національному читанні взяло також **Товариство польської культури імені ТADEUSZA KOSTYUSZKA NA WOŁYNII**. 31 серпня члени правління, вчителі та учасники художніх колективів вирушили до Львова на місце поховання авторки «Моралі пані Дульської». Після екскурсії Личаківським кладовищем біля могили письменниці присутні прочитали обрані частини твору, вшанували її пам'ять покладанням квітів та запаленням лампадок.

Продовження акції відбулося в Луцьку 4 вересня в рамках святкування Дня міста та фестивалю «Палітра культур» (більше про нього читайте на стр. 8). На Театральній площі зазвучали слова п'єси у виконанні усіх оочих. Кожен з учасників отримав диплом із пам'ятною печаткою, яку щороку надсилає організаторам читання Канцелярія президента Польщі.

**Товариство польської культури в Ковелі** об'єднало акцію Національного читання з початком 2021–2022 навчального року в польській школі та врученням учням дипломів про участь у конкурсах «Словом – Польща» і «Ігнацій-Ян Падеревський – піаніст-виртуоз,

композитор, політик, дипломат, державний діяч, меценат мистецтва та архітектури».

Потім учитель польської мови представив біографію Запольської та проблематику її повістей, драм, комедій, оповідань і новел. Учні, вчителі, батьки та друзі школи читали вибрані фрагменти твору «Мораль пані Дульської». Колишні учениці польської школи в Ковелі Наталія Жирицька та її дочка Софія прислали з Wrocławia відео з читанням, записане в одному з парків. Учениця Ангеліна Півень заспівала дві пісні Наталії Застемпи «Клороту» і «Nie żałuję».

У **Товаристві польської культури Здобунівщини** сцени з п'єси «Мораль пані Дульської» читали в ролях учні суботньо-недільної школи з вивчення польської мови та голова організації Софія Михалевич. Учасники разом оформили імпровізовану сцену в класі польської мови, де відбувалося дійство, та подбали про костюми для читців.

Після завершення читання голова товариства подякувала всім учасникам акції, а також порадувала присутніх приємними новинами про високі здобутки вихованців суботньо-недільної школи в «Інтелектуальному триатлоні» і декламаторському конкурсі та вручила дипломи учням-переможцям.

Члени **Товариства польської культури імені Міхала Огінського в Любомлі**, учні суботньої школи, їхні батьки та вчителі зустрілися в місцевому ліцеї № 1. Із п'єсою «Мораль пані Дульської» вони ознайомилися у формі спектаклю. Задля того, щоб глядачам було легше перенестись у часи Запольської, сцену відповідно прикрасили: меблі, картини і навіть піч із картону і паперу, яку учні зробили разом з учительською образотворчого мистецтва Наталією Блонською-Подольак. У героїв твору перетілилися члени ТПК та учні.

Присутні послухали лист президента РР Анджея Дуди та подивилися відеозапис спектаклю «Мораль пані Дульської» у виконанні польських акторів.



Luboml



Zdobunow



Tarnopol



Tarnopol

**Полонійне Стowарзисzenie Kulturalно-Освітowe, Зjednoczenie Nauczycieli Polskich na Ukrainie, Oddział** w Tarnopolu oraz Katedra Językoznawstwa Ogólnego i Języków Słowiańskich TNUP im. Włodzimierza Hnatiuka wspólnie przeprowadziły X. Narodowe Czytanie w Tarnopolu.

Akcja odbyła się na Tarnopolskim Narodowym Uniwersytecie Pedagogicznym. W Czytaniu uczestniczyli też uczniowie Tarnopolskiej Ogólnokształcącej Szkoły nr 27 wraz z nauczycielką Marią Bobryk, przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Kulturalno-Oświatowego «Zbaraż» oraz tarnopolscy poloniści.

Wydarzenie rozpoczęło się od przemówienia powitalnego Tetiany Wilczyńskiej, dziekan Wydziału Filologicznego na TNUP. Następnie wszyscy zebrani wysłuchali listu Prezydenta RP oraz obejrzeli spektakl teatralny pt. «Moralność Pani Dulskiej».

Uczestnicy spotkania czytali wybrane fragmenty utworu, a podsumowaniem akcji była recytacja poezji Cypriana Kamila Norwida przez Wiktorię Piłat, poezji Wisławy Szymborskiej przez Dmytra Ratuszniaka oraz Oksanę Czajkowską, a także występ zespołu wokalnego «Fajne Dziewczyny» działającego przy PSKOT.

**Członkowie Polskiego Centrum Kultury i Edukacji im. prof. Mieczysława Krąpca w Tarnopolu** oraz uczniowie szkoły języka

polskiego czytali dramat Gabrieli Zapolskiej 12 września.

Marianna Seroka, nauczycielka języka polskiego skierowana do Tarnopola przez ORPEG, przeczytała list Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Inne polonistki przedstawiły postać Gabrieli Zapolskiej i tematykę dramatu. W klimat utworu poprzez przeczytanie streszczenia wprowadziła nauczycielka SJP Lilia Kilbicka. Następnie zgromadzeni czytali fragmenty «Moralności Pani Dulskiej». Chór «Akwarele Tarnopola» wykonał piosenki «Polskie kwiaty» i «Polonez Warszawski».

**W pierwszych dniach września «Moralność Pani Dulskiej»** zabrzmiała także w Towarzystwie Kultury Polskiej na Rówieńszczyźnie im. Władysława Reymonta, Nadzbruczańskim Stowarzyszeniu Kultury i Języka Polskiego w Husiatynie, Rejonowym Muzeum Krajoznawczym w Kiwercach oraz w innych organizacjach. Wydarzenia zorganizowano w ramach projektu wspieranego ze środków KPRM w ramach konkursu «Polonia i Polacy za granicą 2021» za pośrednictwem Fundacji Wolność i Demokracja.

Tekst: Natalia CIOŁYK, Wiesław PISARSKI, Olha JAKUBCZYK, Włodzimierz PEDYCZ, Maryna WOJNOWA, Oksana MLYNKO

Fot. Natalia CIOŁYK, Wiesław PISARSKI, Olha JAKUBCZYK, Włodzimierz PEDYCZ, Maria BOBRYK, Irena DOČENKO-NESTAJKO, Oksana MLYNKO

**Тернопільське культурно-просвітницьке полонійне товариство** провело X Національне читання спільно з тернопільським відділенням Спільки вчителів-полоністів України та кафедрою загального мовознавства і слов'янських мов Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка в Тернополі (ТНПУ).

Акція відбулася в ТНПУ. У читанні взяли участь також учні Тернопільської загальноосвітньої школи № 22 разом з учителькою Марією Бобрик, представники Польського культурно-освітнього товариства «Збараж» і тернопільські полоністи.

Захід розпочався вітальною промовою декана філологічного факультету ТНПУ Тетяни Вільчинської. Згодом усі присутні заслухали лист президента Польщі та переглянули спектакль «Мораль пані Дульської».

Учасники зустрічі читали вибрані фрагменти твору, а підсумком акції стали декламування поезії Ципріяна-Каміля Норвіда Вікторією Пілат, поезії Віслави Шимборської Дмитром Ратушняком та Оксаною Чайковською, а також виступ вокального колективу «Файні дівчини», що діє при Тернопільському культурно-просвітницькому полонійному товаристві.

Члени **Польського центру культури та освіти імені професора Мечислава Кромпця в Тернополі** та учні школи польської мови

читали драму Габріелі Запольської 12 вересня.

Маріанна Серока, вчителька, скерована до Тернополя Центром розвитку польської освіти за кордоном, прочитала лист президента Польщі Анджея Дуди. Інші полоністки представили постать Запольської та тематику її п'єси. В атмосферу твору, зачитавши його скорочену версію, присутніх перенесла вчителька школи польської мови Лілія Кільбіцька. Потім присутні прочитали фрагменти «Моралі пані Дульської», а хор «Тернопільські акварелі» виконав пісні «Польські квіти» та «Варшавський полонез».

**У ці вересневі дні «Мораль пані Дульської»** звучала також у Товаристві польської культури на Рівненщині імені Владислава Реймонта, Надзбручанському товаристві польської культури та мови в Гусятині, Ківерцівському районному краєзнавчому музеї та інших організаціях. Заходи відбувалися в рамках проекту, що фінансується з коштів Канцелярії голови Ради міністрів РП у межах конкурсу «Полонія і поляки за кордоном 2021» за посередництвом фонду «Свобода і демократія».

Текст: Наталія ЦЬОЛИК, Веслав ПІСАРСЬКИЙ, Ольга ЯКУБЧИК, Володимир ПЕДИЧ, Марина ВОЙНОВА, Оксана МЛИНКО

Фото: Наталія ЦЬОЛИК, Веслав ПІСАРСЬКИЙ, Ольга ЯКУБЧИК, Володимир ПЕДИЧ, Марія БОБРИК, Ірина ДОČЕНКО-NESTAJKO, Оксана МЛИНКО

## MasterChef po zdołbunowsku

W drugą niedzielę września Zdołbunów tradycyjnie obchodzi swoje urodziny. W związku z tym 12 września na święto do parku miejskiego przybyło wielu mieszkańców miasta.

Z okazji 524-lecia Zdołbunowa w hromadzie zaplanowano liczne imprezy sportowe i artystyczne. Do udziału w nich, a zwłaszcza w uwielbianych przez mieszkańców miasta zawodach kulinarnych «MasterChef po zdołbunowsku», organizatorzy zaprosili także Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej.

W TKP od razu rozpoczęły się przygotowania do konkursu. Przede wszystkim utworzono zespół na czele z prezesem organizacji Zofią Michalewicz, wybrano piosenkę, która miała zostać wykonana podczas świątecznego koncertu, przeprowadzono próby pod kierownictwem Walerija Stelmaszczuka oraz zdecydowano, które danie narodowe zostanie zaprezentowane jurorom.

W Dniu Miasta członkowie Towarzystwa wyszli na scenę ubrani świątecznie – w polskich strojach narodowych. Nagrodzeni brawami widzów zaśpiewali słynną piosenkę «Hej, sokoły!».

Gospodynie również dobrze się przygotowały. Zupa pomidorowa ugotowana w wielkim garnku na ognisku smakowała wszystkim, którzy nią się częstowali. Danie spodobało się dzięki swojemu oryginalnemu smakowi, wielu gości pytało o przepis.

Za udział w wydarzeniach z okazji Dnia Miasta Zdołbunowa Rada Miejska wręczyła Towarzy-



stwu Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej podziękowanie oraz cenny prezent.

Tekst i zdjęcie: Olga JAKUBCZYK  
Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Zdołbunowskiej

## Майстер-шеф по-здолбунівськи

Традиційно у другу неділю вересня zdolбунівчани відзначають день народження свого міста. Тож 12 вересня в місцевому гідропарку відгомніло велелюдне свято.

чо-кулінарному змаганні «Майстер-шеф по-здолбунівськи», організатори запросили і Товариство польської культури Здолбунівщини.

Підготовку до конкурсу в ТПК почали заздалегідь. Насамперед тут сформували згуртовану команду на чолі з головою організації Софією Михалевич, обрали й прорепетирували під керівництвом Валерія Стельмашука пісню-дарунок громаді Здолбунова та визначилися зі стравою, яку представлять журі.

У День міста члени товариства вийшли на сцену по-святковому – в польських національних костюмах. Під оплески глядачів заспівали добре знану «Хей, соколи!»

Господиньки теж постаралися на славу. Зупа помідорова з величезного казана на відкритому вогні засмакувала всім, хто її скуштував. Страва сподобалася передусім своїм оригінальним смаком, багато хто цікавився рецептом приготування.

За участь у святкових заходах із нагоди Дня міста Здолбунівська міська рада відзначила Товариство польської культури Здолбунівщини подякою та цінним подарунком.

Текст і фото: Ольга ЯКУБЧИК,  
Товариство польської культури Здолбунівщини

# Stypendia dla młodych nauczycieli

Trwają zgłoszenia do Programu Stypendialnego Młodego Nauczyciela dla pedagogów wykładających w języku polskim w placówkach oświatowych na Ukrainie, Białorusi, Litwie oraz Łotwie.

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza młodych nauczycieli polskiego pochodzenia z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Łotwy uczących przedmiotów ojczystych w szkołach z polskim językiem nauczania, szkołach z funkcjonującymi klasami polskimi, w szkołach sobotnio-niedzielnich oraz punktach nauczania języka polskiego i przedmiotów ojczystych działających przy stowarzyszeniach i parafiach do składania wniosków w ramach Programu Stypendialnego Młodego Nauczyciela.

Celem Programu jest wsparcie młodych nauczycieli, którzy rozpoczynają pracę zawodową w placówce oświatowej lub pracują w niej nie dłużej niż 5 lat.

O Stypendium może się ubiegać pełnoletni Kandydat, który spełnia następujące kryteria:

- jest obywatelem jednego z krajów: Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina,
- jest nauczycielem nauczającym w języku polskim w placówce oświatowej w jednym z wymienionych krajów: Białoruś, Litwa, Łotwa, Ukraina,
- pracuje w placówce oświatowej nie dłużej niż 5 lat,
- posiada potwierdzoną przynależność do narodu polskiego (Kartę Polaka) lub udokumentowane polskie pochodzenie,
- angażuje się bezpośrednio w działalność na rzecz Polaków mieszkających na Białorusi, Litwie, Łotwie lub Ukrainie.

W celu uzyskania Stypendium należy złożyć kompletny wniosek stypendialny zgodnie z zapisami Regulaminu wypełniony na załączonym formularzu, wyłącznie drogą mailową na adres: fundacja@wid.org.pl z adnotacją w tytule: «Stypendium młodego nauczyciela».

Termin złożenia wniosku: do 30 września 2021 r.

Wszelkie informacje oraz warunki otrzymania stypendium znajdują się w Regulaminie Programu Stypendialnego Młodego Nauczyciela. Wraz z formularzem wniosku stypendialnego można

**STYPENDIUM MŁODEGO NAUCZYCIELA NA BIAŁORUSI/LITWIE/ŁOTWIE/UKRAINIE**

➔ **JESTEŚ NAUCZYCIEM?**

➔ **NAUCZASZ W JĘZYKU POLSKIM?**

➔ **ANGAŻUJESZ SIĘ NA RZECZ SZKOLNICTWA POLSKOJĘZYCZNEGO NA BIAŁORUSI/LITWIE/ŁOTWIE/UKRAINIE?**

**ZAWALCZ O STYPENDIUM MŁODEGO NAUCZYCIELA**

Więcej informacji na stronie [www.wid.org.pl](http://www.wid.org.pl)

pobrać na stronie Fundacji Wolność i Demokracja: [wid.org.pl](http://wid.org.pl)

Program Stypendialny Młodego Nauczyciela organizowany przez Fundację Wolność i Demokracja w celu wspierania rozwoju polskojęzycznego szkolnictwa stacjonarnego i społecznego na Wschodzie, realizowany w ramach projektu «Nauczyciel PLUS. Program wspierania nauczycieli polskich na Wschodzie».

Projekt jest finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą.

Źródło: [wid.org.pl](http://wid.org.pl)

# Стипендії для молодих учителів

Триває набір заявок на Стипендійну програму молодого вчителя для педагогів, що викладають польською мовою в освітніх закладах України, Білорусі, Литви та Латвії.

Стипендію може отримати повнолітній кандидат, який відповідає таким критеріям:

- є громадянином однієї з держав: Білорусь, Литва, Латвія, Україна,
- є вчителем, який викладає польською мовою в освітньому закладі однієї з держав: Білорусь, Литва, Латвія, Україна,
- працює в освітньому закладі не довше п'яти років,
- може документально підтвердити свою приналежність до польського народу (має Карту поляка чи інший документ, який підтверджує польське походження),
- бере безпосередню участь у діяльності польських організацій у Білорусі, Литві, Латвії або Україні.

Для того, щоб отримати стипендію, потрібно заповнити формуляр заявки згідно з вимогами, які містяться в положенні про стипендійну програму, і виключно в електронній формі вислати на адресу: [fundacja@wid.org.pl](mailto:fundacja@wid.org.pl) (у темі мейла потрібно зазначити: «Stypendium młodego nauczyciela»).

Прийом заявок триває до 30 вересня 2021 р.

Із детальною інформацією й умовами отримання стипендії можна ознайомитися в положенні про стипендійну програму молодого вчителя, яке разом із формуляром заявки можна завантажити на сайті фонду «Свобода і демократія»: [wid.org.pl](http://wid.org.pl)

Стипендійну програму молодого вчителя в рамках проекту «Вчитель ПЛЮС. Програма підтримки польських учителів на Сході» реалізує фонд «Свобода і демократія». Її мета – підтримка розвитку польськомовного стаціонарного та громадського шкільництва на Сході.

Проєкт фінансує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках державної підтримки Польщі та поляків за кордоном.

Джерело: [wid.org.pl](http://wid.org.pl)

# Wnioski bez rejestracji

Od 10 września wnioski o wydanie wizej w celu odbycia studiów oraz udziału w programie wymiany kulturalnej lub edukacyjnej, programie pomocy humanitarnej lub programie pracy wakacyjnej, można złożyć bezpośrednio w Konsulacie RP w Łucku bez uprzedniej rejestracji.



# Без попередньої реєстрації

Із 10 вересня заяви на отримання візи для навчання в Польщі та участі у програмах культурного й освітнього обміну, гуманітарної допомоги або літній програмі з працевлаштування можна подавати в Консульстві РП у Луцьку без попередньої реєстрації.

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku informuje, że począwszy od dnia 10 września 2021 r. jest możliwe składanie wniosków wizowych przez osoby ubiegające się o wydanie wizej typu D-09 (w celu odbycia studiów pierwszego stopnia, drugiego stopnia lub jednolitych studiów magisterskich albo kształcenia się w szkole doktoranckiej) oraz D-16 (w celu udziału w programie wymiany kulturalnej lub edukacyjnej, programie pomocy humanitarnej lub programie pracy wakacyjnej), bez

pośrednio w siedzibie Konsulatu bez uprzedniej rejestracji.

Konsulat zaprasza do składania dokumentów codziennie w dni powszednie w godzinach od 9:00 do 13:00. Jednocześnie informuje, że wnioski wizowe ww. kategorii interesantów (studenci – wiza 09) są przyjmowane na zasadzie tzw. «żywej kolejki» i wyłącznie do godz. 13:00 (o tej godzinie jest wpuszczana ostatnia osoba).

Źródło: [gov.pl/web/ukraina](http://gov.pl/web/ukraina)

Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку повідомляє, що з 10 вересня 2021 р. візові заяви для отримання візи типу D-09 (з метою навчання на бакалавраті, в магистратурі чи докторантурі) та типу D-16 (для участі у програмах культурного або освітнього обміну, гуманітарної допомоги чи літній програмі з працевлаштування) можна подавати безпосередньо в приміщенні консульства без попередньої реєстрації.

Консульство запрошує подавати документи на візу щодня в будні з 9:00 до 13:00. Водночас диппредставництво повідомляє, що заяви на візу для вищезазначеної категорії абітурієнтів (студенти – віза 09) приймають у порядку так званої живої черги і лише до 13:00 (о цій годині до приміщення впускають останню особу).

Джерело: [gov.pl/web/ukraina](http://gov.pl/web/ukraina)

# Mieczysław Fogg – symbol pięknej polskiej piosenki

## Мечислав Фогг – символ гарної польської пісні

Jego kariera trwała aż 60 lat. Występował do 86. roku życia. Walczył w Powstaniu Warszawskim, przeżył trzy wojny, w tym dwie światowe, stan wojenny i doczekał się wolnej Polski.

Його кар'єра тривала 60 років. Він виступав до 86-ти. Брав участь у Варшавському повстанні, пережив три війни, з них – дві світових, воєнний стан і дочекався незалежної Польщі.

Mieczysław Fogg, urodzony 30 maja 1901 r. w Warszawie, był pierwszym polskim artystą, który wystąpił w telewizji. Miał własną kawiarnię Cafe Fogg oraz wytwórnię płyt gramofonowych Fogg Records. Jego życie było spełnione, a największe przeboje artysty: «Tango Milonga», «To ostatnia niedziela», «Jesienne róże», «Mały biały domek», «Już nigdy», «Pieśń o matce», «Pierwszy siwy włos» są znane do dziś. Płyty z jego nagraniami osiągnęły nakład ponad 25 mln egzemplarzy.

Przed wojną występował ze słynnym chórem «Dana» na scenie teatryku «Qui pro Quo», a po wojnie z własnymi recitalami z chórkami żeńskimi. Ustanowił też przedwojenny rekord – ponad 100 tys. sprzedanych egzemplarzy płyty «To ostatnia niedziela». Tytułowa piosenka została nazwana «tangiem samobójców» ze względu na smutny tekst.

W 1937 r. zwyciężył w ogólnopolskim plebiscycie słuchaczy Polskiego Radia na najpopularniejszego piosenkarza – zdobył prawie 50 tys. głosów. W marcu 1938 r., po jubileuszu 10-lecia, rozstał się z chórem «Dana». W marcu i lipcu 1938 r. koncertował z Mirą Zimińską i Tadeuszem Sygietyńskim w 48 miastach Polski.

W 1938 r. wystąpił jako solista w Nowym Jorku i odbył ponad trzymiesięczne tournée po Stanach Zjednoczonych: śpiewał w teatrach: Rivoli w Buffalo i Congress w Chicago, Detroit, Cleveland, Bostonie, Filadelfii. Nagrał także płyty dla wytwórni RCA Victor.

Fogg był pierwszym polskim artystą, który wystąpił w Telewizji Polskiej w 1938 r. Transmisja była prowadzona przez antenę umieszczoną na Prudentialu – przedwojennym wieżowcu, który dziś po wielu przejściach jest pięciogwiazdkowym hotelem «Warszawa». Rok później zaśpiewał także w studiu telewizyjnym w Londynie.

Był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., podczas której został ranny. W czasie II wojny światowej był członkiem AK, starszym strzelcem I Batalionu Szturmowego «Odwet» w Zgrupowaniu «Golski». Współorganizował tajne komplety Gimnazjum im. Stefana Batorego.

Występował ze swoimi piosenkami w szpitalach, w barykadach. Kilkakrotnie był ranny. Odznaczono go Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, nadanym przez Rząd Londyński. Jego powstańcza opaska znajduje się w Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

W czasie II wojny światowej pomagał przyjaciółom i znajomym pochodzenia żydowskiego. Ukrywał ich w swoim mieszkaniu i wyrabiał im fałszywe papiery. Instytut Yad Vashem w Jerozolimie odznaczył go medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

O Powstaniu Warszawskim tak między innymi opowiadał: «Jedno z najmocniejszych moich przeżyć w powstaniu było związane z wykonaniem słynnego «Marsza Mokotowa», który został dla mnie skomponowany przez Jana Markowskiego do słów oficera AK Mirosława Jezierskiego. Pieśń inspirowana walkami na Mokotowie, napisana na zaplamionym papierze nutowym zwykłym ołówkiem, została mi wysłana kanałami do mieszkania na Koszykowej. Nowej pieśni nauczyłem się bardzo szybko, bo w niecałe trzy dni. Jej aktualność chwyciła za serce. Zresztą trzeba się było szybko uczyć, by zdążyć ją jeszcze zaśpiewać. Wszak śmierć zbierała dokoła obfite żniwo».

Po Powstaniu Warszawskim piosenkarz opuścił Warszawę z ludnością cywilną. Zamieszkał we wsi Złotokłos. Jednak już 18 stycznia 1945 r. wrócił do miasta. W latach 1945–1946 w ruinach domu przy ul. Marszałkowskiej 119 występował

z recitalami we własnej kawiarni artystycznej Café Fogg. Tu wykonywał wzruszającą «Piosenkę o mojej Warszawie», napisaną w ostatnich dniach Powstania. W 1947 r. wyjechał do Austrii na pierwsze powojenne występy zagraniczne. W 1948 r. w swoim mieszkaniu przy ul. Koszykowej 69 otworzył wytwórnię płyt «Fogg Record». Ukazało się w niej ponad 100 tytułów.

Występował w Teatrze Syrena, w wielu programach i widowiskach rozrywkowych. Wraz z Orkiestrą z Chmielnej zbierał fundusze na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie.

W ciągu swojej długiej kariery Mieczysław Fogg wystąpił w 16 tys. koncertów w 25 krajach Europy oraz w Brazylii, Izraelu, na Cejlonie, Tasmanii, w Nowej Zelandii, Australii i wiele razy w USA oraz w Kanadzie. W swoim repertuarze miał ponad 2 tys. utworów. Po raz ostatni zaśpiewał publicznie w 1986 r. w kinie «Elektronik» w Warszawie. Artysta zmarł 3 września 1990 r. Został pochowany na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

Dla słuchaczy przedwojennych i powojennych Mieczysław Fogg stał się symbolem pięknej polskiej piosenki. Dla Polskiego Radia nagrał swoje wspomnienia. Pamiętnik artysty wydany w 1971 r. nosił tytuł «Od palanta do belcanta». Książkę Fogg zakończył tak: «Oświadczam państwu, że byłem młody, jestem młody i tak długo będę młody, jak długo państwo będziecie sobie żyć...»

Jedną z zabawnych anegdot o polskim artyście opowiadała, że kiedy polscy archeolodzy odkopali starożytną mumię w Egipcie, ta zapytała ich: «Czy Mieczysław Fogg jeszcze śpiewa?». Inna, opowiadana przez Krzysztofa Krawczyka mówiła zaś o tym, że gdyby Fogg nie przestał śpiewać, żyłby do dziś.

Od 2004 r. pod patronatem Ministra Kultury i rodziny Foggów odbywają się Ogólnopolskie Festiwale Piosenki Retro im. Mieczysława Fogg w Warszawie i w Krakowie. Artysta wciąż żyje, a młodzi twórcy przygotowują swoje projekty w nowych aranżacjach z piosenkami wielkiego pieśniarza.



Wiesław PISARSKI,  
nauczyciel języka polskiego  
skierowany do Kowla przez ORPEG

Na zdjęciu: Mieczysław Fogg wraz z zespołem tancerek na statku MS Batory. Public domain.

Mieczysław Fogg, który narodził się 30 kwietnia 1901 r. w Warszawie, stał się pierwszym polskim artystą, który wystąpił w telewizji. Miał własną kawiarnię Cafe Fogg oraz wytwórnię płyt gramofonowych Fogg Records. Jego życie było spełnione, a największe przeboje artysty: «Tango Milonga», «To ostatnia niedziela», «Jesienne róże», «Mały biały domek», «Już nigdy», «Pieśń o matce», «Pierwszy siwy włos» są znane do dziś. Płyty z jego nagraniami osiągnęły nakład ponad 25 mln egzemplarzy.

Przed wojną występował ze słynnym chórem «Dana» na scenie teatru «Qui pro Quo», a po wojnie z własnymi recitalami z жіночими колективами. Встановив довоєнний рекорд – понад 100 тис. проданих екземплярів платівки «Це остання неділя». Пісню, що дала назву платівці, охрестили «танго самобивця» через сумний текст.

W 1937 r. Mieczysław Fogg переміг u загальнопольському голосуванні слухачів Польського радіо в категорії «Найпопулярніший співак» – він отримав майже 50 тис. голосів. У березні 1938 r., відсвяткувавши з колективом десятилітній ювілей, співак попрощався з хором «Dana». У березні й липні 1938 r. концертував із Мірою Зімінською і Тадеушем Сигетинським у 48 містах Польщі.

U 1938 r. Mieczysław mав сольний виступ у Нью-Йорку і здійснив понад тримісячне турне у Сполучених Штатах. Співав у театрах «Ріволі» в Буффало і «Конгрес» у Чикаго, в Детройті, Клівленді, Бостоні, Філадельфії. Митець також записав платівки на студії RCA Victor.

Fogg був першим польським артистом, який виступив на Польському телебаченні в 1938 r. Програму вела студія, розташована на Пруденціалі – довоєнному хмарочосі, який зараз після багатьох перипетій став п'ятизірковим готелем «Варшава». Рокм пізніше заспівав на телевізійній студії в Лондоні.

Він був учасником польсько-більшовицької війни в 1920 r., під час якої отримав поранення. А в роки Другої світової війни був членом Армії Крайової, старшим стрільцем 1-го штурмового батальйону «Помста» в угрупуванні «Гольський». Був теж одним з організаторів таємних занять у Гімназії імені Стефана Баторія.

Зі своїми піснями виступав у сцонах, польових шпиталях, на барикадах. Кілька разів його поранили. Мечислава Фогга нагородили Хрестом Доблесних і золотим хрестом Заслуги з мечами, наданим польським урядом в екзилі в Лондоні. Його повстанська пов'язка (оскільки Армія Крайова та інші підпільні організації не могли забезпечити своїх членів обмундируванням, учасники повстання носили на рuci біло-

червону пов'язку, – перекл.) перебуває в Музеї Варшавського повстання в польській столиці.

Під час Другої світової війни він допомагав друзям і знайомим єврейського походження – переховував їх у власній квартирі та роздобував для них фальшиві документи. Інститут Яд-Вашем у Єрусалимі відзначив Фогга медаллю Праведника народів світу.

Про Варшавське повстання розповідав, зокрема, так: «Одне з найяскравіших моїх переживань у повстанні було пов'язане з виконанням славнозвісного «Мокотовського маршу», який для мене написав Ян Марковський на слова офіцера Армії Крайової Мирослава Єзерського. Пісню, на яку надихнули бої на Мокотові (район у Варшаві, – перекл.), написав на заплямованому нотному папері звичайним олівцем, передали підпільницькими каналами до квартири на вулиці Кошикової. Нову пісню я розучив дуже швидко, за неповних три дні. Її актуальність брала за серце. Та й, зрештою, треба було швидко вчити, щоби встигнути її ще виконати, адже смерть збирала довкола щедрий урожай».

Після Варшавського повстання співак покинув польську столицю із цивільним населенням. Оселився в селі Злотоклос. Проте вже 18 січня 1945 r. повернувся до міста. В 1945–1946 рр. на руїнах будинку на вулиці Маршалковській, 119 виступав із recitalami у власній мистецькій кав'ярні «Café Fogg». Саме тут він виконував зворушливу «Пісню про мою Варшаву», написану в останні дні повстання. В 1947 r. поїхав до Австрії на перші післявоєнні закордонні гастролі. В 1948 r. у своєму помешканні на вулиці Кошикової, 69 відкрив студію запису платівок «Fogg Record». Там вишло понад 100 альбомів.

Виступав у театрі «Сирена», в багатьох розважальних програмах, разом із «Оркестром з Хмільної» збирав кошти на відбудову Королівського замку у Варшаві.

Упродовж своєї довгої кар'єри Мечислав Фогг виступив на 16 тис. концертах у 25 країнах Європи, а також у Бразилії, Ізраїлі, на Цейлоні, Тасманії, в Новій Зеландії, Австралії, багаторазово у США та Канаді. У його репертуарі – понад 2 тис. творів. Востаннє він виступив перед публікою в 1986 r. в кінотеатрі «Електронік» у Варшаві. Помер співак 3 вересня 1990 r. Його поховали на Брудновському кладовищі у Варшаві.

Для довоєнних і післявоєнних слухачів Мечислав Фогг став символом гарної польської пісні. Артист записав свої спогади для Польського радіо. Мемуари, видані в 1971 r., називалися «Від гультіпаки до бельканто». Книгу Фогг закінчив так: «Заявляю вам, що я був молодим, є молодим і буду молодим так довго, як ви забажаєте...»

Один з анекдотів про митця розповідає, що коли польські археологи відкопали древню мумію в Єгипті, та її запитала: «А Мечислав Фогг ще співає?» Інший же, який розказав Кшиштоф Кравчик, говорив про те, що якби Фогг не перестав співати, то жив би й донині.

Із 2004 r. під патронатом міністра культури і родини Фоггів у Варшаві та Кракові проводять Загальнопольський фестиваль пісні ретро імені Мечислава Фогга. Артист продовжує жити, а молоді митці створюють свої проекти в нових aranżуваннях на пісні великого співака.

Веслав ПІСАРСЬКИЙ,  
учитель польської мови,  
скерований до Ковеля організацією ORPEG

На фото: Мечислав Фогг із танцювальним колективом на кораблі «Баторій». Public domain.

# Król jest nagi, czyli rzecz o udawaniu

## А король – голий, або Мова про удавання

Ze świecą szukać takiego, który nie znałby baśni Hansa Christiana Andersena o królu nabitym w butelkę lub, jak kto woli, wystawionym do wiatru (co gorsze – pewną wstydliwą częścią ciała) przez spryciarzy znających się dobrze na ludzkiej psychice.

Wydawałoby się rzeczą całkowicie niemożliwą, aby wmówić dorosłemu człowiekowi, że jest wielbłądem. Choć w tym przypadku, jak wiemy, chodziło o ubrania przecudnej urody mające okrywać królewskie ciało. A jednak. Zamiast w szatach, władca, wśród tłumów, paradował radośnie świecąc golizną na lewo i prawo.

Co gorsze, całe otoczenie królewskie oraz jego poddani także ulegli zbiorowej manipulacji. Proszą, bez zbędnego kluczenia, ścieżkę oszustwa wybrali kanciarze. Zapewne prawie każdemu przedstawicielowi gatunku ludzkiego można wmówić największą banialukę, jeśli tylko użyte zostaną właściwe argumenty.

Kto chciałby z otwartą przyłbicą przyznać się szerokiemu ogółowi, że honoru nie ma za grosz, głupi jest jak but i nie nadaje się na żaden urząd – choćby najmniejszy i nic nieznaczący. Zatem jeśli zostaniemy przyparci do ściany i musimy zająć określone stanowisko w jakiejś trudnej a niewygodnej sprawie, jakże często nadrabiamy miną i udajemy emocje, których wcale nie czujemy tylko po to, aby przypodobać się swojemu zwierzchnikowi.

Widzimy tylko to, czego od nas oczekują, a przyamykamy oko na sprawy, o których mówić – choć język nas świerzbi – w danym momencie się powinno lub gdy inni milczenia od nas oczekują.

Hipokryzja, którą jakże często widzimy i potępiamy u innych, brzydząc się nią niezmiernie, towarzyszy nam przez całe życie i jakoś nikczemności owej cechy sami u siebie za żadne skarby świata dostrzec nie możemy.

**Ze świecą szukać** – oznacza coś lub kogoś trudno dostępnego, wyjątkowego, unikalnego.

**Nadrabiać miną**, czyli stwarzać pozory lepszego samopoczucia, udawać pewnego siebie.

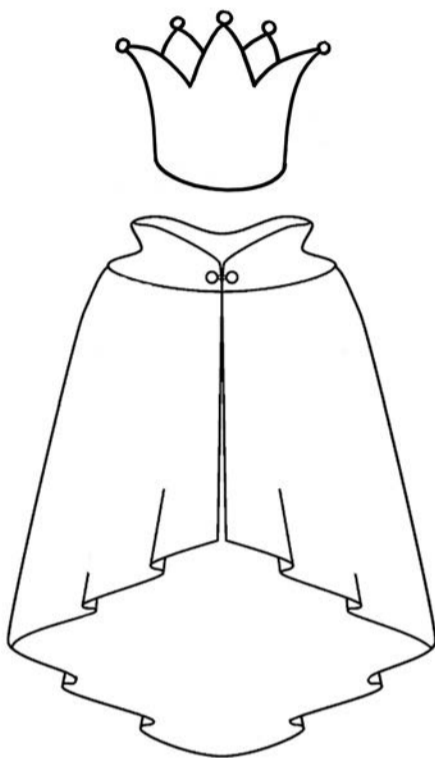
**Być wystawionym do wiatru lub nabitym w butelkę** – oznacza to samo, czyli zostać oszukanym.

**Wmówić komuś, że jest wielbłądem** – manipulować kogoś; odwrócenie powiedzenia **udowodniać komuś, że nie jest się wielbłądem** (czyli dowodzić czegoś oczywistego, bezsprzecznego).

**Robić coś z otwartą przyłbicą** – czyli jawnie, w jasny, czytelny sposób.

**Być głupi jak but** – oznacza człowieka mało rozumnego, tępego.

Zi świecą trzeba szukać tego, kto nie zna baśni Hansa Christiana Andersena o królu, którego nabili w пляшку або, якщо комусь так хочеться, виставили до вітру (що ще гірше, однією делікатною частиною тіла) хитруни, які добре знали на людській психіці.



**Ktoś jest przyparty do ściany** – czyli został do czegoś zmuszony, jest bez wyjścia.

**Przymknąć na coś oko** – udawać, że się nie dostrzega jakiejś nieprawidłowości, problemu.

**Kogoś język świerzbi** powiemy o kimś, kto bardzo pragnie coś powiedzieć, ujawnić jakiś sekret.

**Za żadne skarby świata**, czyli za żadną cenę.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
nauczycielka skierowana do Łucka i Kowla  
przez ORPEG

Здається, переконати дорослу людину в тому, що вона верблюд, абсолютно неможливо. Хоча в цьому випадку, як знаємо, йшлося про одяг неземної краси, який мав окривати королівське тіло. Але замість шат можновладець, чимчикуючи серед натовпу, радісно виблискував голізною.

Водночас усе королівське оточення та його піддані також піддалися груповій маніпуляції. Але яку просту, без зайвого мудрування, стежку шахрайства обрали пройдисвіти! Мабуть, майже кожного представника людського роду можна переконати в найбільшій побрехеньці, використавши відповідні аргументи.

Хто ж хотів би із відкритим забралом зізнатися широкому загалу, що гідності в нього ні на гріш, що він дурний як черевик і не годиться на жодну посаду. Тому якщо нас припирають

до стінки і ми змушені зайняти чітку позицію в якійсь важкій чи незручній справі, як же часто ми відпрацьовуємо міною і вдаємо емоції, яких ані краплі ні відчуваємо, тільки для того, щоб приподобитися своєму керівнику.

Ми бачимо тільки те, що від нас очікують, і прикриваємо око на справи, говорити про які – хоч язик у нас і свербить – у цей момент не треба.

Лицемірство, яке ми так часто помічаємо й осуджуємо в інших, безмірно ним гидуючи, супроводжує нас усе життя і нікчемності цієї риси самі в себе ми не хочемо помічати за жодні скарби світу.

Шукати зі свічкою (**ze świecą szukać**) – шукати когось або щось важкодоступне, виняткове, унікальне.

Відпрацьовувати міною (**nadrabiać miną**), тобто створювати видимість кращого самопочуття, вдавати впевненість у собі.

Бути виставленим до вітру або набитим у пляшку (**być wystawionym do wiatru lub nabitym w butelkę**) – бути ошуканим.

Переконати когось у тому, що він верблюд (**wmówić komuś, że jest wielbłądem**) – маніпулювати кимось; а доводити комусь, що ти не верблюд (**udowodniać komuś, że nie jest się wielbłądem**) означає доводити щось очевидне, безперечне.

Робити щось із відкритим забралом (**robić coś z otwartą przyłbicą**), тобто явно, зрозумілим чином, однозначно.

Бути дурним як черевик (**być głupi jak but**) – не надто розумна людина.

Когось приперли до стіни (**ktoś jest przyparty do ściany**), тобто людину до чогось змусили, поставили в безвихідь.

Прикрити на щось око (**przymknąć na coś oko**) – вдавати, що чогось ненормального, якоїсь проблеми не існує.

У когось язик свербить (**kogoś język świerzbi**) – так ми говоримо про когось, хто дуже хоче щось сказати, видати якийсь секрет.

За жодні скарби світу (**za żadne skarby świata**), тобто за жодну ціну.

Gabriela WOŹNIAK-KOWALIK,  
учителька, скерована до Луцька і Ковеля  
організацією ORPEG

## Третій відеоконкурс «Слідами проєктів ПБУ»



PL-BY-UA  
2014-2020



Відкривайте проєкти Програми трансграничного співробітництва Польща–Білорусь–Україна, надсилайте свої відео та вигравайте цікаві призи.

У рамках Програми Польща–Білорусь–Україна (ПБУ) реалізують понад 160 проєктів, багато з них уже можуть похвалитися своїми результатами. Спільний технічний секретаріат програми заохочує ознайомитися з ними. Проєкти ПБУ, які впроваджують у конкретному регіоні, можна легко знайти за допомогою пошукового механізму: <https://www.pbu2020.eu/ua/projects2020>. Під час літніх поїздок ви можете скористатися пропозиціями проєктів програми, серед яких є багато цікавинок: відреставровані історичні будівлі, нові туристичні центри, піші та велосипедні маршрути, маршрути для сплавів на байдарках тощо. Всі проєкти позначені логотипами програми, тому знайти їх буде нескладно.

Спільний технічний секретаріат програми втретє проводить відкритий конкурс для всіх охочих «Слідами проєктів ПБУ». Щоб узяти в ньому участь, потрібно записати короткий відеоролик про місце, яке ви відвідали, проєкт і Програму ПБУ, та надіслати його на мейл, вказаний у правилах конкурсу. Як і в попередніх конкурсах, ролики повинні показати проєкти очима тих, для кого вони були реалізовані або реалізуються нині.

Правила участі та електронну форму заявки можна знайти тут: <https://www.pbu2020.eu/ua/news/2205>.

Приємом заявок триватиме до 30 вересня 2021 р. Результати конкурсу будуть оприлюднені до 15 жовтня 2021 р.

# ПРАСА // РОБОТА



## Вакансії у Волинській області

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець	Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Інженер-технолог	15 000	Розробка технологічних інструкцій на процеси приготування сплавів. Впровадження у виробництво нових технологій приготування сплавів та процеси виготовлення фасонного литва. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Інженер з проектно-кошторисної роботи	20 000	Роботи по будівництву та ремонту мостів і тунелів по Україні. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Оброблювач птиці	14 000	Оброблення тушок птиці (навішування та розробка тушок), фасування та пакування тушок птиці в пакети та ящики; розвантажувально-навантажувальні роботи до 50 кг. Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Федорівка
Бетоняр	15 000	Будівництво та ремонт мостів та тунелів. Бетонування простих бетонних і залізобетонних монолітних конструкцій; укладання бетонної суміші у фундаменти, основи, масиви. Вахтовий метод роботи. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Електрогазозварник	15 000	Роботи по будівництву та ремонту мостів і тунелів по Україні, вахтовий метод роботи. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Інженер	11 500	Працювати у виробничо-технічному відділі. Здійснювати контроль за роботою з оперативного регулювання ходом виробництва, розроблення виробничих планів щодо надання послуг з водопостачання на підприємстві та у виробничих підрозділах. Ведення документації. Бажання працювати на результат. Тел.: (03342) 2-05-26, Панасюк Ірина, Володимир-Волинський
Монтажник з монтажу сталевих та залізобетонних конструкцій	15 000	Будівництво та ремонт мостів та тунелів. Виконує монтажні роботи середньої складності під час складання конструкцій будівель і споруд з окремих елементів і укрупнених блоків. Вахтовий метод роботи. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Штукатур	15 000	Роботи по будівництву та ремонту мостів і тунелів по Україні, вахтовий метод роботи. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Підсобний робітник	12 500	Обвалювання м'яса курки шляхом відрізання частин птиці за допомогою спеціальних пристроїв. Працівники забезпечуються гуртожитком, спеодягом, здійснюється довіз працівників власним автобусом. Графік роботи: 08.00–22.00, 2 дні вихідні. Можливе преміювання за результатами роботи. Тел.: (03342) 2-05-26, Панасюк Ірина, Володимир-Волинський
Оператор верстатів з програмним керуванням	14 000	Складає програму на обробку дерев'яних деталей і слідкує за їх виготовленням. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Арматурник (будівельні, монтажні й ремонтно-будівельні роботи)	15 000	Будівництво та ремонт мостів та тунелів по Україні. Виконує роботи під час виготовлення та монтажу арматури й армоконструкцій. Вахтовий метод роботи. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Лікар-стоматолог-ортодонт	11 000	Проводить підготовку до протезування зубів при дефектах та аномаліях зубів і щелеп, обирає методи лікування та конструкції протезів, планує обсяг та терміни ортодонтичного лікування перед та після реконструктивних операцій на щелепно-лицевій ділянці. Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Володимир-Волинський
Підсобний робітник	10 000	Підсобні роботи на виробництві. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Фармацевт	10 000	Продаж медикаментів та препаратів, перевірка терміну та якості медикаментів. Здійснення консультування пацієнтів щодо прийому ліків та їх зберігання. Знайти нормативні документи, довідкові матеріали з питань фармації. Тел.: (03344) 3-21-15, Суусайло Ірина, Нововолинськ	Водій автотранспортних засобів	12 000	Вантажні перевезення по Україні, дотримання правил дорожнього руху. Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Федорівка
Газорізальник	10 000	Виконувати ручне кисневе та повітряно-плазмове прямолінійне та фігурне різання тощо. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Газорізальник	12 000	Різнання брухту малої ваги ручним кисневим різанням та газорізальними апаратами тощо. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Вантажник	14 000	Відвантаження, загрузка та розгрузка готової продукції; розвантажувально-навантажувальні роботи до 50 кг. Тел.: (03342) 2-05-26, Борисюк Людмила, Федорівка
Обрубувач	12 000	Обрубує та вирубує пневматичним молотком та зубилом вручну зовнішні та внутрішні поверхні тонкостінних відливків середньої складності в ливарному виробництві. Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Електрослюсар підземний	10 000	Виконує монтаж, демонтаж, ремонт, випробування, здає в експлуатацію та технічне обслуговування нестационарні насосні установки, скребкові конвеєри. Тел.: (03344) 3-21-15, Світлана Романюк, Нововолинськ	Лікар-педіатр	10 000	Прийом пацієнтів, консультація, огляд, направлення на аналізи за потреби. Тел.: (03342) 2095-26, Калій Ірина, Володимир-Волинський
Підсобний робітник	12 500	Робота на процесах обвалювання тушок птиці (філетування, навішування, пакування, перепакування, калібрування). Без вимог досвіду роботи. Можливий вахтовий метод роботи. Забезпечення гуртожитком. Здійснюється довіз працівників з м. Володимир-Волинський та смт Іваничі. Тел.: (03344) 3-21-15, Світлана Романюк, Нововолинськ	Вантажник	12 000	Робота на складі готової продукції, пов'язана з навантаженням, вивантаженням ящиків (упаковок) з продукцією. Досвід роботи необов'язковий. Наявність посвідчення водія категорій В, С та посвідчення на автотранспорт. Робота з фізичним навантаженням. Інородні забезпечуються гуртожитком. Здійснюється довіз працівників із м. Володимир-Волинський та Іваничі. Зміни: 10.00–20.00 та 22.00–8.00. Тел.: (03344) 3-21-15, Світлана Романюк, Нововолинськ	Фахівець з публічних закупівель	10 000	Проведення закупівельних процедур в електронній системі публічних закупівель, планування закупівель, організація та проведення закупівель. Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Володимир-Волинський
Інженер з якості	13 000	Проведення поопераційного та фінішного контролю деталей та вузлів, контролю якості сировини та матеріалів, комплектуючих виробів. Тел.: (03344) 3-21-15, Суусайло Ірина, Нововолинськ	Слюсар з механоскладальних робіт	10 000	Механоскладальні роботи з металоконструкціями різних конфігурацій. Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Електрогазозварник	11 500	Виконує ручне дугове, плазмове, газове зварювання, автоматичне і напівавтоматичне зварювання простих деталей та конструкцій вузлів з конструкційних сталей. Тел.: (03342) 2-05-26, Панасюк Ірина, Володимир-Волинський
Адміністратор	12 000	Забезпечення роботи з ефективного та культурного обслуговування відвідувачів. Тел.: (03344) 3-21-15, Суусайло Ірина, Нововолинськ	Інженер-конструктор	12 000	Складання креслень для виробництва, знання програм АВТОКАД, «Компас 3D V14». Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Водій автотранспортних засобів	12 000	Перевезення працівників по площадкам та перевезення кормів по площадкам. Тел.: (03342) 2-05-26, Борисюк Людмила, Федорівка
Кухар	12 000	Приготування страв згідно технологічних карт. Тел.: (03344) 3-21-15, Суусайло Ірина, Нововолинськ	Бухгалтер	10 000	Бухгалтер по виробництву, ведення бухгалтерського обліку виробництва на підприємстві (металообробка). Знання програми 1С «Бухгалтерія» (7 або 8 версія). Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Вантажник	12 000	Навантаження, перенесення та розвантаження внутрішньоскладської продукції; розвантажувально-навантажувальні роботи до 50 кг. Тел.: (03342) 2-05-26, Борисюк Людмила, Федорівка
Головний енергетик	11 157	Забезпечення безаварійної і безпечної роботи електроустановок та стану кабелів, тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Монтажник санітарно-технічних систем і устаткування	10 276	Виконує роботи середньої складності під час монтажу та ремонту систем опалення, водопостачання, каналізації та водостоків. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Кухар	10 000	Знання рецептури та технології приготування гарячих та холодних страв. Кафе «Лакомка». Графік роботи: 9.00–18.00, вихідні дні за графіком. Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Володимир-Волинський
Механік підземної дільниці	10 983	Організовує безперебійну роботу обладнання, машин, механізмів та електроустановок на дільниці. Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Лікар-стоматолог	11 000	Ведення змішаного прийому, складання плану лікування, заповнення медичної та звітної документації. Тел.: (03342) 3-56-44, Пась Людмила, Володимир-Волинський	Вантажник	10 000	Розвантаження товарів рокою в супермаркеті. Дотримання складського регламенту. Викладка товару на полиці. Графік роботи 4/4 по 12 год., денні або нічні зміни 8.00–20.00, 10.00–22.00 або 20.00–08.00, 22.00–10.00. Навантажувально-розвантажувальні роботи до 50 кг. Тел.: (03342) 2-05-26, Панасюк Ірина, Федорівка
Заступник директора	11 862	Заступник директора з охорони праці та техніки безпеки, контроль за виконанням заходів щодо попередження аварій, систематичний контроль за дотриманням працівниками шахт вимог нормативних документів з охорони праці. Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Менеджер (управитель) із збуту	10 000	Продаж інструменту та обладнання, переважно деревообробної промисловості. Тел.: (03342) 2-05-26, Борисюк Людмила, Володимир-Волинський	Підсобний робітник	11 000	Підготовка та мийка пташників. Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Федорівка
Гірник очисного забою	12 068	Виконання комплексу робіт під час очисного виймання корисної копалини та робіт, пов'язаних з проведенням печей, просівів, гезенків, ортів, розрізів лав, монтаж камер згідно технології ведення робіт. Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Підсобний робітник	15 000	Здійснювати відлов та загрузку птиці на забійний цех. Працювати робітником по відлову птиці. Тел.: (03342) 2-05-26, Панасюк Ірина, Федорівка	Фельдшер ветеринарної медицини	13 000	Проведення лікувально-профілактичних робіт в період вирощування птиці. Тел.: (03342) 2-05-26, Малюта Зінаїда, Федорівка
Гірник з ремонту гірничих виробок	10 100	Виконує настилення постійної за встановленим профілем з використанням шаблонів та ватерпасів у гірничих виробках, підвівання виробки вручну, розбирання, чищення, заміну, шпал та рейок, проводить заготівлю рейок. Тел.: (03344) 3-21-15, Коритко Ірина, Нововолинськ	Бригадир на дільницях основного виробництва (інші виробництва)	11 000	Виконувати обов'язки помічника бригадира на дільницях основного виробництва бригади птахівників з технічних питань, забезпечувати підтримку справного стану, безаварійну роботу обслуговуваних пристроїв та електроустановок, ліквідує несправності в роботі пристроїв, їх ремонт, монтаж та регулювання. Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Федорівка			
Формувальник ручного формування	12 000	Формує вручну за моделями та шаблонами, в опоках або в ґрунті великі прості відливки, а також складні відливки середніх розмірів з фасонними поверхнями, з великою кількістю стрижнів та від'ємних частин. Можливе навчання професії на виробництві. Тел.: (03344) 3-21-15, Наталя Шаравага, Нововолинськ	Машиніст бульдозера (будівельні роботи)	10 000	Виконує зачищення, вирівнювання майданчиків, пласирювку території у ході будівництва об'єктів. Досвід роботи на тракторі Т-150 Г з лопатою (відвалом). Тел.: (03342) 2-05-26, Ткачук Тетяна, Федорівка			

За детальною інформацією звертайтеся до Волинського обласного центру зайнятості:  
43000 м. Луцьк, вул. Богдана Хмельницького, 3а;  
тел.: +38(0332) 72-45-68



Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy  
**BOGUMIŁĘ SZYMAŃSKĄ,**  
naszą wieloletnią członkini

Rodzinie i Najbliższym  
składamy wyrazy szczerego współczucia

Zarząd, koleżanki i koledzy  
Stowarzyszenia Kultury Polskiej na Wołyniu im. Ewy Felińskiej

# Запрошуємо на курси польської мови

## Товариство імені Тадеуша Костюшка



Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка запрошує всіх охочих у різновікові групи для вивчення польської мови у 2021–2022 навчальному році.

Урочистості з нагоди початку навчального року та збори для всіх зацікавлених розпочнуться 18 вересня 2021 р. о 15.00 у Волинській науковій бібліотеці імені Олени Пчілки (вулиця Шопена, 11).

Записатися на заняття можна під час заходу в бібліотеці або за телефонами:

- діти молодшого шкільного віку – вчителька Ірена Косенко (095 304 67 74);
- середня школа (5–8 класи) – вчителька Оксана Тарасюк (066 47 50 994);

– старшокласники та дорослі – вчителька Наталя Бейчук (050 85 85 001);

– запис на заняття в групах, які ведуть вчителі, скеровані Центром розвитку польської освіти за кордоном, Пьотр Ковалік (польська мова) та Габрієля Возняк (математика) відбуватиметься за номером: 066 14 83 463.

Початок занять – 1 жовтня 2020 р. (Луцька гімназія № 4, проспект Волі, 25).

Товариство польської культури імені Тадеуша Костюшка

## Товариство імені Еви Фелінської



Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської (Луцьк, вулиця Крилова, 5/7) проводить набір учнів до суботньо-недільної школи на 2021–2022 н. р.

Організація запрошує до вивчення польської мови дітей 2005–2011 р. н., а також дорослих із різним рівнем знання мови.

Початок занять – 1 жовтня 2021 р.

Запис до школи триватиме з 1 до 30 вересня 2021 р.

Зацікавлених просимо звертатися щодня з 12.00 до 15.00 за адресою: Луцьк, вулиця

Крилова, 5/7, Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської (вхід у товариство з двору, з протилежної сторони від вулиці Крилова) або за телефонами: (0332) 72 54 99 чи 066 596 77 05.

Товариство польської культури на Волині імені Еви Фелінської



Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/autorów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Публікація відображає лише погляди автора/авторів і не представляє офіційну позицію Канцелярії голови Ради міністрів РП

Проект підтримує Канцелярія голови Ради міністрів РП у рамках конкурсу «Полонія та поляки за кордоном 2021». Проект «Польські медіа в Україні 2021–2022» реалізує фундація «Свобода і демократія»

  
Projekt wspierany ze środków  
Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach  
konkursu Polonia i Polacy za Granicą 2021

 Projekt „Polskie media na Ukrainie  
2021–2022” realizowany przez Fundację  
Wolność i Demokracja.

Założyciel/Zasnovnik - Valentyn WAKOŁYK  
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:  
Walentyn WAKOŁYK/Валентин ВАКОЛЮК  
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК  
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧИК  
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Główny redaktor: Valentyn WAKOŁYK  
Korektori: Olga SZERŠENЬ, Pjotr KOBALIK  
Sпівпраця: Jadvіga DEMCHUK, Urszula OBERDA  
Технічний редактор: Анатолій ОЛІХ  
Відповідальний редактор: Олександр СВИЦА  
Переклад: Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСЮК

Adresa redakції:  
43025 Луцьк, вул. Крилова 5/7  
tel/faks (0332) 72 54 99  
e-mail: info@monitor-press.com  
facebook.com/MonitorWołyński  
twitter.com/MonitorWołyński

Свідоцтво про реєстрацію  
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.  
Тираж: 3000. Замовлення: 2171  
Друк: ПП «Волинська друкарня»  
Луцьк, пр. Волі 27.  
Друк офсетний, формат А3

  
www.monitor-press.com